

[2.25.]

Dyarynez Rotalumbi.

1927.

II pōtroce.

B. B. B.

KORZY
Z PO
LOT



y Pan

wski



10
zmarliow



1927. II półrocze.

1 lipca przychł - pogodą, upał
T + 26° R B. 740.

2/7 ciężka pogodą T + 22° R B. 740.

3/7 mięta, deszcz T + 20° R 740.5.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj pod przewodnictwem prez. m. Rollego odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed ferjami. Po uchwaleniu zgłoszonych przez radców miejskich urlopów i po odczytaniu wniosku nagłego r. Adelmanna w sprawie współdzielni budowlanych wicepr. Sare motywował wnioszek, aby zwrócić się do rządu o przystąpienie jak najprędzej do robót nad zabezpieczeniem Krakowa od powodzi, oraz o wpłynięcie na posłów i senatorów mieszkających w Krakowie, by dopilnowali sprawy kredytów rządowych na powyższy cel w budżecie r. 1928-29. Wnioski uchwalono.

Po referacie r. Dra Klimeckiego uchwalono upoważnienie sekcji i komisji na czas ferji letnich do zastępstwa Rady miejskiej. Następnie przez aklamację dokonano wyboru wicepr. Dra Wielgusa na członka Rady powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

Pozostałe punkty porządku dziennego uchwalono en bloc, a mianowicie udzielenie kilkudziesięciu pracownikom miejskim w gazowni i muzeum techn. przem. veniam aetatis, ustanowienie nowego etatu posad dla zakładu czyszczenia miasta, zaciągnięcie pożyczek na przebudowę zabudowań po elektrowni miejskiej, oraz budynków postajennych kontumacyjnych na obiekty mieszkaniowe, a wreszcie na dokończenie budowy miejskiego domu 3-piętrowego przy ul. Dębowej.

Dalej uchwalono zakupienie dla miejskiej straży 2 sikawek samochodowych w firmie „Austro-Daimler“, oraz zaciągnięcie pożyczki 250.000 zł na cele skonwertowania długów gazowni miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego rozwinęła się dyskusja nad wnioskiem nagłym r. Adelmanna, w sprawie budowy domów przez współdzielnię według projektu, który umożliwiłby gminie spełnienie zobowiązań wobec ludności miasta.

7 w sprawie
gminie za Tathri
są wszystkie
sprawy protok
cyjne...

jętary, naj
warunkowe
wzrostu bez
rozważań
bloc!

W dyskusji nad tym wnioskiem przemawiał r. Gross i stwierdzając, że sprawa jest zbyt obszerna do dyskusji na Radzie miejskiej, godzi się, aby wniosek odstawiono do przedyskutowania na sekcji.

W dyskusji wziął udział r. Kluczka, który popiera tylko współdzielnie społeczne, a nie budujące dla prywatnych właścicieli.

Po wystąpieniu r. Krzetuskiego, przeciw ustawie o ochronie lokatorów zabrał głos r. Dr Bobrowski. omawia on ustawę o ochronie lokatorów w Wiedniu. Powoduje ona tam czynsze małe, a podatki od czynszów przeznacza w całości na budowę domów, których masę wystawiono. Nasza ustawa nie poprawia stanu mieszkaniowego. Mowca przyłącza się do odesłania wniosku p. Adelfmana do sekcji.

Z kolei przemawia r. Dr Klimecki i występuje przeciwko działalności współdzielni, co wywołuje garące i gwałtowne sprzeciwy ze strony r. Kluczki, który podniesionym głosem atakuje r. Klimeckiego, że poniża idee współdzielczości.

Prezydent Rolle uspakaja r. Kluczkę i wzywa go do porządku. W czasie repliki r. Klimeckiego, przychodzi wśród ogólnego niepokoju do gwałtownej polemiki między r. Klimeckim i Drem Bobrowskim.

Radca Klimecki uważając się za obrażonego wzywa posła Bobrowskiego, by go przeprosił. Wśród niebываłego zamieszania r. Klimecki woła, by poseł Bobrowski uważał się za wypoliczkowanego.

Wywołuje to szalone wzburzenie w całej Radzie. Radcy socjalistyczni ruszają ławą ku r. Klimeckiemu, inni radcy biegną, by zapobiec atakowi. Prezydent miasta spieszy w środek, by zażegnać burzę. Po jakimś takim uspokojeniu się prezydent Rolle odbiera głos r. Klimeckiemu.

Następny mowca ks. Kasprzyk ubolewa nad

4 lipca prezydent
na sekcji
w prezydium chm.
my się

T+20° R B 746.
papaś deszcz.

5 lipca włosek
w uszy była
ulewa.

T+17° R B 746
Raz stanie
raz formuła.

6 lipca crata prezydent T+20° R B. 749.

7 lipca cranda prezydent T+23° R. B. 746.

8 lipca przekł prezydent T+24° R B 745

9/7 valco prezydent T+22° R B. 738

W prezydium prezydent drobny deszcz
złoty w upale

całem zająściami, które zepsuło debatę nad tak ważną sprawą. W każdym razie ks. Kasprzyk stwierdza, że powodem całego zajścia były słowa Dra Klimeckiego, który ideę współdzielczości poniżył.

Toczy się dalej dyskusja nad wnioskiem sen. Adelmana, jednak nad dalszym tokiem obrad unosi się wrażenie niedawnego zajścia.

Wreszcie prosi o głos r. Klimecki, który przeprasza posła Bobrowskiego za obrazę mu wyrządzoną i żałuje szczerze swego wystąpienia przed ciw tak zasłużonemu działaczowi społecznemu, ale w zamieszaniu wziął słowa, które rzucili inni, za wyrzeczone przez posła Bobrowskiego.

Poseł Bobrowski dał wyraz żalu, że zbyt się unosił.

Obaj radcy tak Dr Klimecki, jak i Dr Bobrowski podali sobie następnie ręce. . . .

Na tem zakończył się ten niepożądany incydent.

W końcu przemawia sen. Adelman, poczem Rada uchwała przesłanie jego wniosku do sekcji.

Po zakończeniu obrad, prezydent Rolle życzy radcom wesołych wakacji.

Uroczyste podpisanie pamiątkowego dokumentu w „Pralatówce” Marjackiej w Krakowie.

Wczoraj o 12 w południe, w dolnej sali „Pralatówki” marjackiej w Krakowie odbyło się uroczyste podpisywanie aktu pamiątkowego, który złożony będzie w galce niższej wieży kościoła N. P. Marii, obecnie odnawianej. Wobec licznie zebranych przedstawicieli wszystkich władz miejscowych, organizacji społecznych i kulturalnych, odczytał ks. inf. Kulinowski tekst pamiątkowego dokumentu, kresląc zarazem dzieje tej wieży, historię restauracji, przeprowadzanych w ciągu wieków, a to na podstawie dokumentów w galce znalezionych oraz pracę obecnego Komitetu odnowienia kościoła Marjackiego nad odnowieniem wieży, przedstawiającej dziś obraz całkowitego zniszczenia.

Przystąpiono następnie do podpisywania aktu, sporządzonego przez dyrektora archiwum aktów dawnych m. Krakowa p. Chmiela. Treść aktu jest następująca:

„W Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen. Galkę tę i chorągiewkę zdjęto z tej wieży niższej czyli dzwonnej kościoła archiprezbiterjałnego Najświętszej Panny Marii dnia 20 czerwca roku Pańskiego 1927. Przy zakończeniu bowiem pracy pokrycia dachu tegoż kościoła nową blachą miedzianą, prowadzonej od r. 1926 — o czem na wieczną pamięć włożono dokument do galki na wschodnim szczycie dachu kościoła dnia 30 października 1926 r. —

postanowiono po zbadaniu stanu pokrycia helmu wieży niższej i stwierdzeniu znacznych uszkodzeń, wymagających gruntownej naprawy, za inicjatywą dzisiejszego archipresbitera ks. inf. J. Kulinowskiego, dra św. Teologii — przeprowadzi pokrycie nową blachą ołowianą całego helmu, wzmocnić wiązanie tego helmu lub zastąpić je nowymi belkami, gdzie tego okaże się potrzeba, wreszcie odrestaurować mury i ościeże okienne całej wieży”. Dalej wymienione jest kierownictwo budowy i skład Komitetu.

„Praca odnowienia tej wieży prowadzona będzie z dotacji państwowej, gminy stoł. król. miasta Krakowa, ze składek różnych instytucyj polskich, osób, dla których droga świątynia i zabytkiem jest kościół N. Panny Marii, wreszcie zasiłkiem pieniężnym, jaik nasi bracia zamieszkali w Ameryce, składają. Tych wszystkich wiernych nie można teraz imieniem przekazać ku dalszej pamięci, gdyż odnowienie wieży jest dopiero w początku i niewątpliwie całe zastępy dalszych ofiarodawców przyczynią się do ukończenia tego dzieła ku czci Boga-Rodzicy N. Marii Panny i ku wiecznej chwale serc polskich — za opiekę tak drogiej wszystkim świątyni marjackiej”.

Dokument kończy się następującym ustępem: „Kiedy w r. 1913 dnia 8 lipca składano dokument do galki wyższej wieży kościoła N.

3
1/2 napisał
mi jasiu blaga i
odwrócić.
i Rro teatwie
i galii.
W Krakowie
z r. 1914 miał
współdzielczość
271 mistrzów
i więcej jak obce
Baum baki!

P. Marji, zapisano w nim na końcu westchnienie: Niechaj wieża ta, chluba i godło starej stolicy, w jak najdalsze lata dźwiga dumnie w obłoki swoją wspaniałą głowę i jak niegdyś była świadkiem pomyślności Krakowa i Polski, tak niechaj doczeka się kiedyś lepszej, niż dzisiejsza, doli naszej ukochanej Ojczyzny — to dzisiaj, gdy wkładamy ten dokument do gątki wieży niższej, żyjemy już w zmartwychwstałej, wolnej Polsce i w chwili dla Polski osobiwej: bo w dniach 27 i 28 czerwca r. p. 1927 — w których składamy w podziemiach katedry na Wawelu doczesne szczątki Nieśmiertelnego Wieszczą naszego Juliusza Słowackiego. Przy tryumfalnym rydwanie tego Króla-Ducha, wśród dźwięków Zygmunta i dzwonów kościoła N. Panny Marji, skupiła się w grodzie krakowskim cała Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — Jej Prezydent Ignacy Mościcki, Jej Marsz. Polski a prez Rady min. J. Piłsudski. I w tej osobiwej chwili dokument niniejszy utwierdzony własnoręcznymi podpisami, przekazujemy ku wiecznej rzeczy pamięci“.

Akt podpisali przedstawiciele władz państwowych i gminnych, Kapituły, wojska, instytucyj bankowych, społecznych itd.

Celem dalszego zbierania podpisów, dokument ten będzie wyłożony w „Prasatówce“ jeszcze przez kilka dni. Zgłaszać się należy między godz. 10—12 przed poł.

10/7 Wawelska, rano
T+14° R B. 735

11/7 poranne
deszcz lat do rana

południe
T+17° R B. 737

12/7 włoch
w noc był deszcz
mroczny wyposadz
T+18° R B. 743

13/7 Loda pogoda upał
T+24° R B. 743.

14/7 Crivaris pogoda T+24° B. 746

15/7 mgła pogoda T+25° R. B. 748.

swało wygłodzone — tłumy
wyjechały na „swere powrota“ —

Burza w Tow. Przyjaciół w Krakowie — jes

Zdawało się, że po zawartej ugodzie dawnego zarządu Tow. P. S. P. w Krakowie z t. zw. „Komitetem Bojkotowym” oraz po dokonaniu na tej podstawie wyborów do nowego zarządu — sprawa „kampanii artystyczno-malarskiej” została **definitywnie załatwiona**.

Tymczasem w tydzień potem — członkowie sądu polubownego, występujący z ramienia dawnego zarządu Tow. P. S. P., którzy **ugodę tę przeprowadzili** i umożliwili powrót do normalnych stosunków w Pałacu Sztuk Pięknych — wystąpili z następującem oświadczeniem:

„Ze względu na to, że sprawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie była przedmiotem długotrwałej dyskusji niemal w całej prasie polskiej, prosimy uprzejmie o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„W sprawie bojkotu Tow. Przyj. Sz. P. w Krakowie przez artystów malarzy, uchwalono na posiedzeniu Sądu polubownego, przez obydwie strony powołanego w dniu 10 czerwca br., załagodzić konflikt w ten sposób, że Tow. Przyj. Sztuk Pięk. wybrać miało do Zarządu swego pewną ilość członków przez Komitet bojkotu wskazać się mających. Prezesem Towarzystwa według zgodnego zdania wszystkich członków Sądu polubownego, miał być wybrany ponownie p. prof. dr Kopera, dotychczasowy prezes Tow., któremu ponadto miała być dana w odpowiedniej formie satysfakcja za doznane w czasie bojkotu przykrości; warunków tych jednak nie wpisano do protokołu, licząc na obopólną lojalność.

„W wykonaniu tej ugody cały Zarząd Towarzystwa zrezygnował, by umożliwić wybór nowych członków w myśl postulatu Komitetu bojkotu i wybór ten przyszedł do skutku zgodnie z układem.

„Dowiedziawszy się obecnie, że wbrew temu porozumieniu nowy Zarząd nie wybrał prezesem prof. dra Kopery i że prof. Kopera nie otrzymał satysfakcji w żadnej formie, uważamy jako członkowie Sądu polubownego z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za swój obowiązek stwierdzić w interesie prawdy i publicznej moralności, że strona przeciwna, tj. Komitet bojkotu artystów malarzy warunków układu nie dotrzymał”.

Jan Raszka, dyr. p. szkoły sztuk zdob. i przem. artyst. m. p., dr. inż. Jan Krause, prorektor Akad. gór. mp., dr. Józef Skapski mp. adw. w Krakowie.

10/ sobota
grudnia 1925 R
Ps. 747

W południe
dla Lwa ulowa
z brzozy i pio
runicis —
popiół s tvice
zinnu zabytku.

Papachard o 5.
zawzięcie psach
masyki na wali.
Prestronę bzdrie
po wyhańszeniu,
ale dośledź trudny.
Trenować zapelnic
obecnie by się nie
opłaca. Depresso
Kroty, gły

leżą wodociąg, gas, elektryka
draga, gdy polecają się wille
w okolicy, będzie unieruszył
skierować kamieniarzy
wygodnie. —

17/7. urządzącego pagoda
npad, $T+24^{\circ}R$ B. 746.5.

(Kupiecowski Skrzyp 2 zony
i pewne osady do W. elchów
alby, robcygi raz cudo Kopali.)

18/7. murowe pagoda, przepot lewa
wzrostem muru pagoda
 $T+24^{\circ}R$ B 743

19/7. Włosek doświ pagoda
 $T+20^{\circ}R$ B. 746.

20/7. Siada ciwłauis lewa
 $T+14^{\circ}R$ B 746.

powitanie w Krakowie Weteranów armji polskiej z Ameryki.

(w). Weterani armji polskiej z Ameryki, którzy od dni kilkunastu bawią na ziemiach Rzeczypospolitej, **przybyli wczoraj przed południem do Krakowa.** Na powitanie drogich gości zgromadzili się na peronie dworca kolejowego przedstawiciele władz, weterani z 1863 r., członkowie obywatelskiego Komitetu przyjęcia, bardzo liczne grono oficerów czynnych z szefem sztabu DOK. V. pułk. **Bolesławiczem** i komendantem garnizonu pułk. **Brzezowskim** na czele, emer. gen. **Gąsiecki**, delegacje wszystkich pułków garnizonu krakowskiego, przedstawiciele stowarzyszeń kulturalnych i organizacyj społecznych, reprezentanci Zw. Legionistów, Strzelca i Związku Inwalidów i wogóle przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa krakowskiego.

Wzdłuż peronu ustawiły się **kompanie honorowe**: weteranów armji polskiej ze sztandarem i orkiestrą, krakowskiej chorągwi Związku Halerczyków i Sokoła. Wszystkie kompanie były umundurowane. Obok ustawiła się orkiestra 20 pp. Uwagę zwracały dzieci z ochronki „**Mo-drzejówka**” w barwnych strojach krakowskich.

Punktualnie o godz. 11 min. 5, zajeżdżał przed peron pociąg, wiozący oczekiwanych gości. Orkiestra 20pp. odegrała hymn państwowy. Kompanie honorowe, spezentowały broń. Nastąpił moment powitania.

Przemówienie reprezentanta miasta.

Jako pierwszy powitał gości imieniem m. Krakowa wiceprezydent **dr. Wielgus**, który prze-mówił w te słowa:

Imieniem miasta Krakowa i imieniem prezydium Rady tego miasta witam serdecznie drogich nam braci z Ameryki w tym podwawelskim grodzie, w tej prastarej polskiej Stolicy u stóp mogiły Kościuszki, tego, który pierwszy zadzierżgnął silniejsze węzły krwawego trudu i współpracy Polski i Ameryki, tego, który pierwszy ujawnił **potęgę i skarby duszy** tkwiące w ludzkiej polskim.

Długie lata niewoli, ciężkie warunki gospodarcze zmusiły naszych Braci do wędrówki w świat i szukania pracy i chleba za oceanem.

Twardą, przeszli życia szkołę nasi Bracia w Ameryce, w nadzwyczaj trudnych warunkach ciężko musieli i muszą pracować, by swoją i swych rodzin utrzymać egzystencję, a mimo to **wszystko trzymali i trzymają szta-n-dar godności narodowej**, nie zapominając o Ojczyźnie, swej ziemi rodzinnej.

To też nie mogąc u siebie, na obcej ziemi stworzyli silne organizacje nie tylko dla podtrzymania ducha narodowego, ale organizacje, które w wysokiej mierze odegrały wybitną rolę i zaważyły na szali wtedy, kiedy wśród światowej wojny dyplomaci o losach naszej Ojczyzny, o jej zmartwychwstaniu decydować mieli.

Boć przecież byliśmy świadkami, że ci nasi z Ameryki Bracia wystawili polską armję i armję tę wysłali na pola światowej wojny, dokumentując w ten sposób że **Polak gdziekolwiek go losy rzuci jest dalej tej Ojczyzny wier-nym synem** i o jej wolność i całość całe swe poświęca jestestwo.

I dzisiaj w tych murach prastarej stolicy witamy tych Weteranów polsko - amerykańskiej armji, tych, którym z dumą wolno glo-

Z dworca udali się goście autobusami Związku turystycznego do przygotowanych w hotelach kwater. Po wspólnym obiedzie spożytym w „Pawilonie” **zwiedzali zabytki miasta.**

21/7. 1927
Czerwinski
dwor. Leoni Deser
T+14° R 63 746
22/7 prętki
pogoda niepowinno
T+14° R 63 745.50

Bankiet na cześć weteranów z Ameryki.

We środę wieczór odbył się w salach Starego Teatru bankiet, wydany na cześć weteranów armji polskiej z Ameryki przez prezydium miasta Krakowa i komitet obywatelski. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, autonomicznych, społecznych, organizacji przysposobienia wojskowego itd., między innymi: ks. metropolita Sapieha, wicewojewoda Dr Morawski, prezydent Rolle z wiceprezesem Dr Schneidrem i Dr Wielgusem, w imieniu dowódcy korpusu płk. Brzozowski, szef szt. pułk. Bolesławicz, ks. Radziwiłł, szereg osób ze świata politycznego, sfer naukowych i towarzyskich. Pierwszy toast wznosił prezydent miasta inż. Rolle, witając serdecznie gości amerykańskich w murach starego Krakowa. W odpowiedzi płk. Dr Starzyński, prezes Związku weteranów armji polskiej podkreślił państwowe uczucia Polaków w Ameryce, którzy czynem zbrojnym zadokumentowali swoją miłość do ojczyzny. Kończąc, wznosił toast na cześć Prezydenta Rzpltej, podjęty z entuzjazmem przez obecnych. Szef sztabu pułkown. Bolesławicz odczytał depeszę dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego, który z powodów służbowych nie mógł przybyć z Warszawy. Por. Wilk, sekretarz Związku weteranów armji polskiej w Ameryce i uczestnik walk we Francji i w Polsce w 1920 r. scharakteryzował prace i zasługi Polaków amerykańskich dla sprawy polskiej. W dalszym ciągu por. Wilk podniósł sukcesy naszej kawalerji w Ameryce, zaznaczając, że tego rodzaju występy wojskowe mają wielkie znaczenie dla propagandy polskiej zagranicą. Dając wyraz miłości i holdu dla wskrzesiciela wolności narodu i jego wodza — wznosił toast na cześć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przemówienie i toast por. Wilka przyjęto długotrwałą manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłosił przemówienie imieniem jednej z organizacji przysposobienia wojskowego, jako prezes Związku strzeleckiego Dr Dyboski, nawołując do współpracy wszystkie organizacje. Zakończył toastem na cześć Marszałka Piłsudskiego i gen. Józefa Hallera. Po bankiecie odbył się raut, który wśród miłego nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Wczoraj rano wycieczka weteranów odjechała do Zakopanego.

23/ Salonta puzera
 7 T+ 28° B 741!
 20 4 pupot deara

24/7 murwela
 dworami deara
 T+ 16° B. 743.

25/7 paniurdu
 niepewnie
 T+ 17° 2 B 748.

Św na noc,
 wybieram się
 na wycieczkę
 robaczy polskie
 morze.

Kraków 26 lipca.

— **Kalendarz na wtorek.** Św. Anny Wschód słońca o 3.47; zachód o 7.37; wschód księżyca o 1.04 w nocy, zachód o 6.19 po południu.

— **Urlop dyrektora policji.** Dyrektor policji p. Styczeń rozpoczął w dniu dzisiejszym urlop wypoczynkowy; agendy objął czasowo zastępca Dr Rotschek.

— **Korpusne zawody strzeleckie.** W dniach 5 i 6 sierpnia br. odbędzie się na strzelnicy szkolnej im. gen. Zielińskiego na Woli Justowskiej „korpusne zawody strzeleckie”. Strzelanie rozpocznie się oddaniem strzału do tarczy honorowej przez dowódcę okr. korp. gen. Wróblewskiego o godz. 8 dnia 5 sierpnia br. Ogłoszenie wyników zawodów i wręczenie nagród oraz dyplomów nastąpi w dniu 6 sierpnia br. o godz. 5 po poł. Na program strzelania składa się strzelanie dokładne i jednostkowe na 300 m, następnie na 200 m, oraz strzelanie z pistoletów. Udział biorą zespoły szeregowych i oficerskie.

— **Dr Edmund Majewicz**, znany w szerokich kołach lekarz, został powołany na stanowisko lekarza konsulatu francuskiego w Krakowie.

— **Redaktor Thore Blanche**, współpracownik „Aftonbladet” i „Sydsvenska Dagbladet Snällposten” w Sztokholmie przybył do Krakowa, celem zwiedzenia tamtejszych zabytków oraz dla przeprowadzenia studjów. P. Blanche, który odwiedził naszą redakcję, jest zachwycony Krakowem, a zwłaszcza zamkiem wawelskim i katedrą. We wtorek jedzie do Wieliczki, a w czwartek wraca do Szwecji przez Berlin.

— **Z Wawelu.** Zbiory wawelskie, przeznaczone do dekoracji wyrestaurowanych sal powiększyły się ostatnio o kilka cennych zabytków. Kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu nabyło u p. Gottschewskiego, antykwariusza w Berlinie, obrus królowej Katarzyny Austriaczki, córki cesarza Ferdynanda a żony króla Zygmunta Augusta. O kupno tego cennego zabytku, związanego bezpośrednio z Wawelem, traktowało kierownictwo od dwóch lat. Obrus w robocie koronkowej, o wymiarach 130—130 metra przedstawia na środku piękny herb Rzeczypospolitej (dwa orły i dwie Pogonie na przetrzyman) z tarczą herbową Habsburgów na środku, dookoła zaś cztery tarcze herbowe związane z pochodzeniem król. Katarzyny (Polska, Kastylja, Czechy i Węgry oraz herb Sforzów). Napis w języku niemieckim opiewa, że obrus jest własnością Katarzyny, żony Zygmunta Augusta króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego etc., córki cesarza Ferdynanda i jego żony Anny, urodzonej królowej Węgier i Czech etc. Obrus pochodzi z połowy XVI w. i stanowił niezawodnie część wyprawy królowej. Obecnie po trzech i pół przeszło stuleciach wraca w stanie prawie nienaruszonym na Wawel. Ponadto nabyło kierownictwo w Poznaniu z rąk prywatnych szafkę w kształcie wysokiej serwantki roboty włoskiej z XVI w. Dla celów dekoracyjnych sal wawelskich wypożyczył Wawelowi zarząd zamku poznańskiego 5 szaf gdańskich, poznańskich i północno-niemieckich, 2 skrzynie włoskie oraz jeden stół, jedną zaś skrzynię otrzymał Wawel w darze od p. Snoguleckiego, artysty malarza w Poznaniu. Wszystkie te przedmioty znajdują się już na Wawelu.

Lwercy
Poceni

Gupe
Tosai

Glau

Zdymis
Hel

Kukunig
Zapoty

Arcey
Ziemia

Lakier nie

niech
usunęto

(od 26/7 - 8/8)

KRONIKA.

Kraków 5 sierpnia.

— **Kalendarz na piątek.** N. M. P. Snieżnej. Wschód słońca o 4.02, zachód o 7.21; wschód księżyca o 12.14 po południu, zachód o 10.24 wieczór.

— **Skutki burzy.** Burza z piorunami i gwałtownym deszczem, która we środę w południe przeszła nad Krakowem i okolica, wyrządziła w mieście znaczne szkody. Dom parterowy przy placu Zgody L. 3 został zalany i z 15 ubikacyj chwilowo musieli się usunąć mieszkańcy. W tym samym czasie został zerwany komin żelazny na fabryce obuwia na Zabłociu pod firmą „Marco” oraz dach z domu na Dębniakach przy ul. Wilga L. 30. Straż pożarna interwenjowała w kilkunastu wypadkach. O g. 2 po poł. przy ul. Miodowej L. 41 wskutek burzy runęła ściana szczytowa dwupiętrowej rudery i spadła na sąsiedni dom pod L. 43. Na miejsce przybyła komisja magistracka pod przewodnictwem wicepr. Sarego; w obecności komisji straż pożarna usunęła grożące zawaleniem resztki zwisających murów. Płynąca potokami woda przedostała się do szeregu mieszkań w domach niżej położonych. Wyniesiono sprzęty i usunięto czasowo mieszkańców z suteryn przy ul. Blich L. 3 i 4, przy ul. Koliataja w domach pod L. 4, 5 i 14, przy ul. Starowiśniej L. 3, Sołtyka L. 17 i Sebastjana 12. We wszystkich tych wypadkach natychmiastowej pomocy udzieliła mieszkańcom straż pożarna i służba zakładu czyszczenia miasta. Gwałtowny wicher i bijące pioruny zniszczyły w kilku miejscach drzewa na plantacjach i skwerach. Pod Wawelern u wylotu ul. św. Gertrudy piorun uderzył w drzewo i powalił je na trawnik. Do wieczora służba plantacyjna zajęta była uprzątnięciem połamanych krzewów i gałęzi.

— **Odbudowa zniszczeń wojennych w powiecie krakowskim.** Na odbudowę zniszczeń wojennych gmin: Biblice, Zielonki, Bosutów i Boleń przyznało ministerstwo robót publicznych kredyt 400.000 zł z funduszu odbudowy.

— **Święto „Cudu nad Wisłą”.** Dnia 3 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej posiedzenie komitetu obywatelskiego obchodu święta Złotierza polskiego, pod przewodnictwem prezydenta Rollego. Na posiedzeniu uzgodniono program uroczystości, oraz poruszono kwestję udekorowania domów i wystaw sklepowych emblematami i barwami narodowymi. W sprawie tej prezydum miasta wyda w najbliższym czasie odezwę do obywateli. Następne posiedzenie odbędzie się w tym samym lokalu dn. 8-bm. o godz. 7 wieczorem.

11/8 crnoorked
 przegrana
 T 24 B 747
 np 45.
 12/8 pragati
 nad rancem luyf
 deser - mrepew.
 nie T+20° B B. 746.
 kneclow wys
 ludniowy pusto
 na plantach
 wszystko na
 wypracynuln.
 14/8 mrudnika
 przegrana
 T 20° B 747.

— Dom im. marszałka Piłsudskiego w „Oleandrach”. Z okręgowego zarządu Związku Legionistów polskich otrzymujemy następujący komunikat: Z inicjatywy kół obywatelskich naszego miasta zrodziła się szlachetna i piękna myśl uczczenia czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego, dobrowolną ofiarą na cele budowy „Domu-pomnika” w historycznych „Oleandrach” w Krakowie, skąd 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła na rozkaz komendanta Piłsudskiego, pierwsza kadrowa kompania armii odrodzonej Polski. W miejscu, gdzie formowały i przygotowywały się pierwsze szeregi „strzelców” do krwawych bojów z odwiecznym wrogiem, winien stać plastyczny i potężny monument czynu zbrojnego, by świadczył wobec pokoleń o niezłomnej sile patriotyzmu i ofiarności pierwszych żołnierzy niepodległej Polski z 1914 r. W dawnych „Oleandrach” ma stać Dom im. Józefa Piłsudskiego, jako wspólna siedziba Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego. W gmachu tym znajdują pomieszczenie sale musztry

„CZAS” Z SOBOTY 6 SIERPNIA 1927.

i wszelkie urządzenia ćwiczebne dla „strzelców”, jako tej organizacji, która przygotowuje kadry przy sposobieniu wojskowego dla naszej armji. W tym domu będą się kształcić instruktorzy i wychowawcy Związku Strzeleckiego, będzie się ćwiczyła młodzież zbrojna, by każdej chwili być gotową do obrony zagrożonych granic naszego państwa. Gmina miasta Krakowa, zawsze tak ofiarna na cele ogólnonarodowe i państwowe, pomyślała niespożytych dla Ojczyzny zasług Józefa Piłsudskiego, który w grodzie podwawelskim tworzył kadry armji i z Krakowa wywiódł na zwycięskie boje, w historyczną noc sierpniową, pierwsze zastępy legionów polskich, gmina stol. król. miasta Krakowa przeznaczyła pod budowę „Domu im. J. Piłsudskiego” w „Oleandrach” odpowiedni grunt. W tym celu zawiązał się komitet i rozpoczął akcję zbierania funduszy. Zwracamy się z gorącym apelem do obywatelstwa m. Krakowa o materialne poparcie tej akcji. Uważamy, że najrealniejszym dowodem czci dla imienia Józefa Piłsudskiego będzie złożenie skromnej dobrowolnej ofiary na „Dom im. J. Piłsudskiego” w „Oleandrach”. Dobrowolne ofiary z przeznaczeniem na „Dom im. J. Piłsudskiego” w „Oleandrach” przyjmuje Kasa oszczędności m. Krakowa, ul. Szpitalna.

13/8 umarł Andro
Kat 5 Andro
Lawrowski

15/8 umarł Kat
Andro
Andro
Andro
T+19°R B. 741

16/8 umarł
Andro
T+20°R B. 739.

17/8 umarł
Andro
T+15°R B. 741

18/8 umarł Andro
T+18°R B. 747

19/8 umarł Andro
T+22°R B. 742.

W 13 rocznicę wymarszu I Kadrowki.

Uroczystości związane z rocznicą wymarszu I kadrowki pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego z Oleandrów rozpoczęły się wczoraj uroczystą Mszą św. w kościele garnizonowym św. Piotra, odprawioną przez generalnego kapelana ks. Niezgode.

Przed godziną 9 rano maszerowały ulicami miasta, przy dźwiękach orkiestr wojskowych drużyny strzeleckie, przybyły ze wszystkich stron kraju na uroczystość, oraz wojskowe formacje garnizonu krakowskiego, które zgromadziły się przed kościołem św. Piotra.

W prezbiterjum stanął sztandar strzelecki w otoczeniu honorowej warty. Po prawej stronie w stalach zajęli miejsca przedstawiciele władz z wicewojewodą Dr. Morawskim na czele, oraz członkowie komitetu, po lewej przedstawiciele wojskowości z inspektorem armii gen. Osnińskim i szefem sztabu pułk. Bolesławiczem. W czasie nabożeństwa orkiestra 5 pułku saperów wykonała szereg pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie drużyny strzeleckie oraz delegacje wojskowe przedefilowały przed kościołem wobec reprezentantów władz i generalicji.

Po defiladzie kadrowka odmaszerowała do kwatery. O 10.30 nastąpił wyjazd specjalnej delegacji do Stron, celem objęcia gruntu pod obóz letni Związku strzeleckiego, który został ofiarowany przez senatora Lewakowskiego.

Wieczorem o 8 rozwinął się z placu św. Ducha pochód, który z orkiestrami ruszył do „Oleandrów”, gdzie nastąpiło przemówienie delegata Związku legionistów i Związku strzeleckiego oraz odczytanie historycznego rozkazu marszałka z dnia 6 sierpnia 1914 roku, poczem drużyny rozeszły się na kwatery.

O godz. 2 w nocy wymaszerowały drużyny z kwatery do „Oleandrów”, gdzie odbył się ich przegląd przez głównego komendanta, a kapelan ks. Matz-Marski udzielił kadrowce błogosławieństwa. O godz. 4 rano odmaszerowały drużyny „Szlakiem kadrowki”.

20/8 sobota
w nocy o 11-1
był deser,
Pagoda T+1800 B 746
Lewakowski
Automat Plas
mawolis cimer.
mieresady Kar.
nego b. proras
Koba Gler-art.

R. i. p.

21/8 niedziela
pagoda
T+200 B 747

22/8 poniedziałek
pagoda
T+200 B 746.

11/8 1924

Wycieczka amerykańska w Krakowie.

Wczoraj o g. 4.45 po południu przybyła do Krakowa grupa uczestników wycieczki amerykańskiej Komitetów zjednoczonych im. Józefa Piłsudskiego. Na powitanie gości przybyli na dworzec reprezentanci władz i komitet przyjęcia wycieczki z prezydentem miasta inż. Rollem na czele, przedstawiciele wojskowości z szefem sztabu płk. Bolesławem i podpłk. Schloeglem, szef bezpieczeństwa major Dziadosz, delegacje pułków, dalej Związek inwalidów ze sztandarem, Legjoniści i „Strzelec” prowadzeni przez prof. Pochmarskiego, sekretarza Strojka i Dr Prostaka, oraz wielu innych. Gdy pociąg z gośćmi zjechał na stację, orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy, zaś muzyka tramwajarzy „Pierwszą Brygadę”. Następnie goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie w gorących słowach powitał rodaków z za Oceanu prezydent Rolle jako gospodarz miasta, jak również imieniem Rady miejskiej i wszystkich obywateli Krakowa. Mówca zaznaczył, że Piłsudczycy z Ameryki winni się czuć tutaj jak u siebie, gdyż wśród tych murów Józef Piłsudski snuł swoje wielkie myśli i projekty i stąd wyruszył, aby zatrzeć granice zaborców.

Prezydent Rolle wznosił okrzyk na cześć uczestników wycieczki, jako obywateli Stanów Zjednoczonych i Polaków.

W odpowiedzi zabrał głos imieniem wycieczki prof. Tomasz Siemiradzki, dziękując za powitanie.

Następnie witali gości imieniem komendanta korpusu, oraz imieniem armji i wojskowości tułejszego okręgu płk. Bolesław, zaś imieniem Legjonistów prof. Pochmarski.

Wreszcie ze strony gości przemówił redaktor Błażewicz, poczem uczestnicy wycieczki udali się na krótki odpoczynek do przygotowanych kwater.

Po godzinnym wypoczynku wyjechali goście samochodami na Kopiec Kościuszki, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Dziś nastąpi zwiedzanie zabytków miasta.

23/8 wtorek
pogoda
upała

T+24°R. B+45.5
w cieplem na-
turalnie.

24/8 środa
pogoda
T+20°R. B+48.

25/8 czwartek
pochmurno
T+19°R B+42
o południu
mleczko z grom.
tami - Dobry
gład, potem
sewer T+12.5.R

Wczorajszym mym zagadką zęg

WIEŚCZNIK GOSPODARSTWA.

† **Antoni Stawarski**, emer. prezydent krak. sądu karnego, przeżywszy lat 74, zmarł w Rabce, dokąd wyjechał na kurację. Zmarły, znany i ceniony wysoce dla swej szlachetności w szerokich kołach naszego miasta był synem ś. p. Ignacego Stawarskiego, długoletniego dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie. Był przez szereg lat prezydentem sądu w Wadowicach, skąd przeszedł do Krakowa, gdzie kierował jako prezydent sądem karnym. Przed wojną odznaczył go cesarz Franciszek Józef tytułem radcy dworu. Po przejściu na emeryturę, powrócił do sądownictwa w r. 1919 i zajęty był w krakowskiej prokuraturze przy sądzie okręgowym w charakterze referenta kontraktowego. Osierocił syna, Dr Adama, sędziego okręgowego w Krakowie. Zwłoki będą sprowadzone do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w poniedziałek o g. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej. Zgon ś. p. Stawarskiego, wywołał w licznych kołach jego przyjaciół szczere współczucie.



(1896)

Dr Antoni Stawy Stawarski

em. prezes Sądu Okręg. w Krakowie, b. długoletni prezes Klubu Prawników i Koła artyst. literackiego,

przeżywszy lat 73, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16-go sierpnia 1927 roku w Rabce. Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego nastąpi w poniedziałek dnia 22-go bm. o godzinie 4-tej popołudniu.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek dnia 23-go bm. o godzinie 9 rano w kościele O. O. Franciszkanów przed Wielkim Ołtarzem, o czem zawiadamia

Rodzina.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

z szlachetnością
z przykrością
Stawy 7.

26 pręgle
8
pogrzeb
T 718. R. B. 745

27/8 sobota
w nocny był Deser

Wychowanie
T 130 R B. 748

Jerzy
leżący - za
podwójną się
planty i ulice,
jak zwykle.
y/

28/8 miętała drog pagoda
T+140 R B 748

29/8 pienice pagoda T+180 R B 755
30/8 włoch drog drog drog drog
preludium T+140 R B 753

popoł. wypada cis T+180 R

31/8 drog — w nowy byda ulica —
preludium T+170 R B 751

1. września czwartek T+160 R B 753
zakawce cis stanie.

ś. p. Aleksander Mroczkowski, artysta-malarz, przeżywszy lat 76, zmarł w Panu w Stuhnie koło Medyki, dnia 26 b. m. — Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 28 b. m. o godz. 4 po południu na tamtejszy cmentarz, na który to żałobny obrzęd synowie i wnuki zapraszają przyjaciel i kolegów zmarłego. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Stuhnie oraz w Krakowie dnia 29 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Reformatorów. — Zmarły zaliczał się do zaśluzonych seniorów malarstwa polskiego, zdobywszy sobie na tem polu w ciągu kilkudziesięciu lat niestrudzonej pracy imię głośnie i cenne. Do najbardziej znanych dzieł jego zaliczają się doskonale krajobrazy zwłaszcza tatrzańskie oraz sceny rodzajowe z życia polskiego. Krakowskie Muzeum Narodowe posiada piękny jego obraz przedstawiający „Morskie Oko w Tatrach”. W roku ubiegłym obchodzono uroczyste jubileusz 50-letnia jego artystycznej działalności. Sztuka polska traci w ś. p. Mroczkowskim jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli z doby najwyższego jej rozkwitu w drugiej połowie XIX wieku.

2/9 pis st

zakawce

T+150 R

B. 753

Poleca pagoda

3/9 sabota
pagoda T+140 R
B. 754

do Kralova - ochrana mavorasla
znova budic se 2 tygodne jedit na
Rozet pamtwa, a marto pamtwa
vydach na pyppia! Hg eroda pyoda -
Hg Linert Reis + L. pamtwa Mus.
sil, a drak, pmtes tow. wbaseni
nca tnosi. W abes zonganscerwunia
sig wrelleni, hotati, wynurajacy
solic razine usleptwa, byto raslryg
Musili, re zonganscerwunia
micku hwr, brontar cresso z pwtrokiem
ich interesow i agolu. R. in pace!

8/9 erwartet pyoda - T+20° R B. 748.

9/9 pyoda T+20° R B. 747.

W noc z 8/9 na 9/9 spalidy ci maza
zynu Kalepawc. py ut Kaniemey
m olpepoci samer Fortiennicom!
Selioda aliat 700.000. 2. wde
dracumbler

10/10 sakos zaelimariene
Bas 745 — 17° R.

751.

11/9 warunki - mecenasa pogoda
 $T + 19^{\circ} R$ B. 740.



PREZYDENT STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA
 MA ZASZCZYT

Z OKAZJI VIII-EJ KONFERENCJI UNII MIĘDZYNA-
 RODOWEJ CHEMII CZYSTEJ I STOSOWANEJ

ZAPROSIĆ JWP. NA

RAUT

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ DNIA 10 WRZEŚNIA
 1927 R. O GODZ. 10 WIECZOREM W SALACH „STAREGO
 TEATRU” PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ.

STRÓJ WIECZOROWY.

*Co mi exspect lub czerpiemy
 tutaj raut z mecenasa
 podatkowej.*

12/9 przeurodzalek, deser 2 północy
 $T + 12^{\circ} R$ B. 741.

13/9 Włoch samo deser - premiera
meceurodzalek deser $T + 13^{\circ} R$ B. 744.5.

14/9 Łódź, przegoda $T + 15^{\circ} R$ B. 748

15/9 Quarant, przegoda $T + 14^{\circ} R$ B. 748

— Pokaz gmachu wyższego Studium handlowego w Krakowie. W niedzielę przedstawiciele władz krakowskie i prasy zwiedzili gmach wyższego Studium handlowego w Krakowie, przy ul. Sienkiewicza, L. 4, zaznajamiając się z zadaniami i działalnością tej instytucji. Z zaproszonych gości przybyli: wicepr. miasta Ostrowski i Schneider, prez. Izby handlowej i przemysłowej Epstein, b. rektor Akademii górniczej Krause, prof. U. J. Heinrich, senator Adelman z pos. Holeksa, kuratorzy W. S. H. Dr A. Lang, Dr Krzetuski i dyr. Bieżęński, dalej naczelni redaktorowie pism codziennych i sprawozdawcy dziennikarscy. Dyrektor Studium, Dr Bolland, udzielił zebranyom szczegółowych informacji, podnosząc, że program instytucji ma, na celu, wykształcenie ogólno-handlowe, wykształcenie w handlu ze Wschodem, w towaroznawstwie i w kierunku pedagogicznym. Studja trwają 3 lata. Każdy rok stanowi zamkniętą całość, tak, że student może opuścić uczelnię po 1-ym lub 2-gim roku z pewną zaokrągloną całością wiedzy. Przykładem jak Studium spełnia swe zadania, jest fakt, że z końcem ostatniego roku akademickiego Studium nie było w stanie pokryć zapotrzebowania, zgłoszeń szkół średnich handlowych, proszących o nauczycieli. Po przemówieniu dyr. Bollanda, goście udali się na zwiedzenie gmachu, w którym na parterze mieszczą się sale laboratoryjne, ćwiczeniowe z katedrą towaroznawstwa, oraz sale inicjatywy handlowej i przemysłowej. Na I. p. zaś biura dyrekcji, czytelnia, laboratorium fizykalno-towaroznawcze, sala dla profesorów, sala dla akademickich zrzeszeń studentów i biblioteka. Na II. wreszcie piętrze mieszczą się: seminarjum i gabinety katedry organizacji handlowej i seminarjum i gabinety rachunkowości handlowej. Sal wykładowych jest trzy — wszędzie przestrono i jasno. Po zwiedzeniu gmachu, po którym oprowadzał gości dyr. Bolland wraz z prof. Sarną, goście odjechali kilkoma samochodami do Starego Teatru, gdzie w jednej z sal odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg toastów na cześć nauki, prezydium miasta i prasy. Przemówienia, które wygłosili prezydent Epstein, dyr. Bolland, prof. uniw. Jag. Heinrich, rektor Krauze i red. Beatupre zakończył sen. Adelman toastem: „Kochajmy się”.

— Wycieczka Tow. przyjaciół Polski w Krakowie. W niedzielę rano przyjechała do Krakowa pociągiem od strony Lwowa sygnalizowana przed kilku dniami wycieczka Tow. przyjaciół Polski we Francji, złożona z 15 osób; w czem 6 pań z Tow. Dr Barot — w zastępstwie p. Rozy Bailly, która pozostała we Lwowie. Na dworcu oczekiwali przybycia gości: imieniem wojewody Darowskiego naczk. wydz. personalnego radca woj. Tchorznicki i Skarbek, konsul francuski Loevenbruck, prez. kolei Barwicz, dyr. pol. Styczeń, oraz krakowscy reprezentanci Tow. przyjaciół Francji. Gości powitał

16/9 piątek
dwa tygodnie
T+18° B 744.

17/9 Sobota
preludium
T+18° K B 734.

Przyjaciół Francji
leuta odwoła
no na piątek
parlamentu.
W kardym ranie
Mewel zyskał
tembo rat wya
rygnował cis
mawędy na
reskautu yz
patacu Mewel.

prywatny

5

— Uczestnicy międzynarodowej konferencji chemików w Krakowie. W dalszym ciągu pobytu swego w Krakowie uczestnicy konferencji przybyli w niedzielę o 9 rano do Instytutu chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i wzięli udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej znakomitego chemika prof. Karola Olszewskiego. Uroczystość poprzedził przemówieniem dyr. Instytutu prof. Dziewoński, kreśląc życiorys wielkiego uczonego polskiego. Tablica przedstawia w spiżu wykutą postać prof. Olszewskiego na tle uniwersyteckich zabudowań chemicznych. Wykonał ją obecny na uroczystości prof. Laszczka. Na tablicy widnieje napis następujący: Karol Olszewski — 1846—1915. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nowe rozdziały rzeczywistości człowiekowi otworzył. Nową dał mu zdolność panowania nad światem. A. D. 1927. Po uroczystości w Instytucie chemicznym przybyli goście zgraniżni do gmachu Collegium Novum. Oprócz nich zebrali się w auli profesorowie Uniw. Jag. w togach i beretach, przedstawiciele władz i akademicy. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Jeszcze Polska“ zabrał głos rektor Marchlewski, zawiadamiając zebranych, że wydział lekarski postanowił jednomyślnie nadać prof. Gabrielowi Bertrاندowi doktorat honoris causa, a senat Uniwersytetu i ministerstwo oświaty uchwałę tę zaaprobowali. Promotor prof. Klecki w przemówieniu francuskim przedstawił zasługi naukowe prof. Bertranda dla wiedzy. Odkrycia naukowe zapewniły mu światową sławę. Uniwersytet Jagielloński cześci w nim również syna sprzymierzonej z Polską Francji. Wygłosiwszy tradycyjną formułę „Quod felix, faustum fortunatumque sit“ wręczył prof. Klecki doktorandowi ozdobnie wykonany dyplom doktorski. W serdecznych słowach podziękował prof. Bertrand za zaszczyt, jaki go spotkał i podkreślił zasługi polskich uczonych dla wiedzy. Na zakończenie uroczystości chór akademicki odśpiewał „Marsyljanke“. O godzinie 4 po południu uczestnicy zjazdu zostali powitani przez władze polskiej Akademii Umiejętności w gmachu przy ul. Sławkowskiej. Do zaproszonych gości przemówił prezes Akademii prof. Rozwadowski, wyrażając radość z powodu przybycia do Krakowa uczestników kongresu. Odpowiedział profesor Norris, wiceprezes Unji chemicznej i prezes Towarzystwa chemików w Ameryce. Mówca wyraził się z uznaniem o rozwoju nauki polskiej, zapewniając, że chwile, jakie uczestnicy kongresu spędzili w Polsce, pozostawią niezatarte wspomnienie. Przed oficjalną częścią uroczystości Dr Świętosławski, prof. politechniki warszawskiej i przewodniczący VIII konferencji Unji chemicznej wręczył prezesowi Rozwadowskiemu artystyczną plaketę pomysłu prof. Raszki, odlaną w srebrze w mennicy państwowej w Warszawie. Na plakiecie widnieją z jednej strony emblematy chemii i techniki, z drugiej strony widoki Sukiennic i kościoła Mariackiego. Po uroczystości w Akademii goście wyjechali samochodami na kopiec Kościuszki, a w nocy opuścili Kraków, udając się do Sosnowca.

18/9 wtorek
pogoda
T+15°R B. 739.

19/9 poniedziałek
pogoda
T+13°R B. 742.

20/9 wtorek
Dessur od nocy
T+12°R. B. 737.

21/9 środa
zachmurzone
T+10°R B. 745

22/9 Czwartek
pogoda
T+20°R B. 742.

Jerzy hr. Mysielski dla Wawelu.

Drukując poniższy piękny list, znakomitego nestora polskich historyków sztuki, świadczący raz jeszcze o głębi jego patriotycznych uczuć, informujemy czytelników naszych, iż mowa tu o wytwornem, a ogromnem łożu z drzewa jasnego z najlepszej epoki empire'u, nabytem wraz z wielkiem zwierciadłem we Florencji w jednym z najlepszych domów antykwarskich. Wśród klasycznych złożonych ozdób jego zwraca uwagę symbol snu.

Czyn i list prof. J. hr. Mysielskiego zasługuje ze wszechmiar na głębokie uznanie. Oby znalazł licznych naśladowców bez pomocy których należyte uświetnienie pobytu p. Prezydenta na Wawelu i właściwe rozwiązanie sprawy wnętrza zamku będzie niemożliwem.

Polskie pamiątki i zabytki historyczne tak przetrzebione przez wojnę, mogą znaleźć na Wawelu pomieszczenie najgodniejsze i najbardziej zabezpieczające ich przyszłość, przyczyniając się zarazem do uwiecznienia nazwisk ofiarodawców.

Szanowna Redakcjo!

W roku 1787 ostatni król polski odbył ostatni wjazd uroczysty na Wawel. Sto czterdzieści lat musiał czekać Kraków, a z nim naród cały na chwilę podobną. Zbliża się szybko dzień w którym znowu uosobienie niepodległości, Głowa państwa polskiego zjawi się i zamieszka na prastarym zamku Piastów i Jagiellonów, aby przyjąć na nim hołd obywateli.

Powinniśmy wszyscy starać się przyczynić do uświetnienia chwili tak wzniosłej dla każdego prawego i prawdziwie polskiego serca. Powinniśmy uczynić to tym więcej, że wprawdzie mury Wawelu dźwigają się szybko z ruiny, lecz, że wewnątrz jego brakuje jeszcze bardzo wiele przedmiotów nieodzownych do nadania mu cech ozdobionej należycie historycznej rezydencji. Wiedząc, że brakuje mu szczególnie między innymi mebli starożytnych, ofiarowuję dla sypialni p. Prezydenta na Wawelu ozdobne łożo florenckie ze zwierciadłem. Komunikuję o tem Wielce Szanownej Redakcji w tej myśli i nadziei, że krok mój ożywi tempo napływania darów, tak potrzebnych nie tylko dla uświetnienia chwili obecnej i zamku wogół.

50 letni J. hr.
Mysielski
Techniczne
i Kształtne
Wykonanie przez
Techników
wodnych

23/9 prastary
pięć
H 210 R B. 737.
Przyjęty przez
Reprezentację
na 30. km

24/9 solista
pięć
H 210 R B. 736.

le, lecz i dla przeprowadzenia koniecznej zasady, że Wawel dźwignął nie tylko obciążony nadmiarem wydatków skarb państwa, lecz i rzeczywista ofiarność całego społeczeństwa, rozumiejącego olbrzymie znaczenie Wawelu jako symbolu narodowego, jako pomnika sztuki i pomnika największych dziejowych wypadków i epok naszej historii.

Kraków, 16 września 1927.

Jerzy Mycielski.

Dalsze przygotowania na Wawelu.

Prace nad adaptacją pałacu królewskiego na Wawelu na przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej trwają dalej w gorączkowym tempie. Do niedzieli zostaną ukończone wszystkie prace techniczne w komnatkach zamku, poczem zarząd Wawelu przystąpi do meblowania sal mieszkalnych i reprezentacyjnych, z których dotąd zupełnie ukończoną i urządzoną jest główna sala recepcyjna, t. zw. „Izba poselska pod głowami“, gdzie odbędzie się hołd samorządów małopolskich, audjencje i raut. Sali tej przywrócono zupełnie wygląd z czasów Jagiellonów.

Obecnie przeprowadza się pozatem całkowite przebrukowanie części dziedzińca zewnętrznego wzdłuż południowej strony katedry aż po renesansową bramę pałacu. Dawny niewygodny bruk

z „kocich głów“ zdjęto, wywieziono kilkadziesiąt fur ziemi, poczem zostanie położony bruk nowy wygodny z drobnych kostek. Poziom jego będzie niższy o 40 centymetrów od poprzedniego, dzięki czemu wystąpią w całości dolne partje renesansowej bramy wjazdowej. Przy pracach tych dokopano się do poziomu dawnego bruku z XVI wieku, ułożonego z wielkich zaokrąglonych głazów. Również w bramie głównej zostanie położony nowy wygodny bruk.

Wczoraj w porze południowej przybyli na Wawel przedstawiciele województwa i władz bezpieczeństwa celem dokonania wizji lokalnej sal i apartamentów Prezydenta oraz ustalenia szczegółów programu.

W ostatnich dniach zbiory wawelskie wzbogaciły się nader cennymi nabytkami w postaci wysoce wartościowych portretów królewskich, których

25/9 wtorek
jużota
 T+20°R B. 734

26/9 środa
jużota
 T+16°R B. 744

27/9 czwartek
 T+13°R B. 747

28/9 piątek
jużota

29/9 sobota
zaczynają

T+11°R B. 751.

brak tak dotkliwie daje się odczuć na Wawelu. Na wieść o przybyciu Głowy państwa na Wawel hr. Leon Piniński, hojny ofiarodawca wspaniałej galerji złożonej z przeszło 200 nadzwyczaj cennych obrazów starych szkół, nadesłał dla przyozdobienia komnat Prezydenta dwa wspaniałe portrety królewskie Zygmunta Starego w młodym wieku i Ludwika Jagiellończyka, króla węgierskiego poległego pod Mohaczem. Równocześnie w piśmie przesłanem zarządowi zbiorów wawelskich ofiarodawca stwierdza, iż przysłana na Wawel galerja obrazów stanowi dopiero część tych zabytków muzealnych, które postanowił oddać na urządzenie zamku królewskiego. Wszystkie te dary stanowić będą razem Fundację wawelską im. Leona hr. Pinińskiego. Wielkiemu obywatelowi należy się za ten czyn prawdziwa cześć i uznanie.

Pozatem przybył z Warszawy dar państwa Aleksandrostwa Dłuskich w postaci cennych portretów Dymitra Samozwańca (z XVIII w.) i Maryny Mniszechówny (z XVII w.). Oba te portrety posiadają wysoką wartość artystyczną i zabytkową. Ponadto przybędą, jeszcze z Warszawy dwa portrety Jana Kazimierza i Barbary Radziwiłłówny.

Oprócz powyższych zabytków Wawel zyskał olbrzymi stary kilim rozmiarów 5x5 metrów, o wzorze pełnym szlachetności. Kilim ten nabyty został od p. Feliksa Łopieńskiego, znanego cyzelera i radey m. Warszawy. P. Łopieński, w pełnem zrozumieniu potrzeb Wawelu z obywatelską ofiarnością, oddał kilim dla dekoracji zamku na warunkach nader korzystnych.

Wczoraj przybyła na Wawel p. Bułhakówna, znana restauratorka starych tkanin i gobelinów. P. Bułhakówna zabawi w Krakowie kilka dni, w ciągu których przeprowadzi szereg pilnych prac konserwatorskich na Wawelu.

j. d.

Sproawatkuno 800
polacyantem 12
Knolectra. Joneli
sie polrez khorsta
podarzy i utryz
manica prer
Kollka Dni po 100.2
to już 80.000.2
Korrtuje ta 0.5
ch nawa przez
Jenta.

29/9 Czwartek
pasoda
T+14.° R.B. 753.
Vreps. Astravli

porred z inzynierem do starego
teatru, gdzie ma być beczelna dla
Prezenta, choutrolowaci osuvelle.

Zapis wawelski śp. Dawida Abrahamowicza.

Przyjazd Prezydenta państwa na Wawel, odłożony w ostatniej chwili na początek października, przyczynił się w niemałym stopniu do pozyskania szeregu cennych obiektów muzealnych, przeznaczonych do urządzania wewnątrz komnat zamku królewskiego. O nowych tych nabytkach donosiliśmy kolejno w poprzednich numerach. Obecnie znów wypada nam zanotować radosny fakt nadesłania na Wawel dwóch cennych kompletów mebli, których brak wciąż dalej daje się silnie odczuć.

Kuratorjum zapisu wawelskiego ś. p. Dawida Abrahamowicza we Lwowie, uwzględniając piękne potrzeby Wawelu, wzmożone zwłaszcza w chwili obecnej wobec zapowiedzianego przyjazdu Prezydenta, postanowiło oddać do dyspozycji zarządu Wawelu dwa pełne komplety okazałych mebli empировych, posiadających wysoką wartość artystyczną. Oba garnitury należą do zapisu wawelskiego ś. p. prezesa Koła polskiego, który to zapis jest obciążony dożywociem wdowy, Antoniny z hr. Suchodolskich Dawidowej Abrahamowiczowej. Z tem większem uznaniem podkreślić należy obywatelską gotowość p. Abrahamowiczowej, która zgodziła się na bezwzględne przekazanie tych rzeczy Wawelowi, a co więcej, zadeklarowała, iż przekazany testamentem jej ś. p. męża zapis wawelski powiększy dwukrotnie dalszemi zabytkami i dziełami sztuki.

Zapis ś. p. Dawida Abrahamowicza posiada wysoką wartość artystyczną i materialną. Obejmuje sto kilkadziesiąt przedmiotów, na które składają się cenne obrazy, częściowo starych mistrzów włoskich, częścią zaś malarzy polskich m. in. Matejki, Juliusza Kossaka, Fałata, Tępy i in. Pozatem zapis ten obejmuje wiele pięknych bronzów i mebli reprezentacyjnych, z których dwa garnitury są już w drodze na Wawel.

j. d.

et latum (et pulchrum fabrum)
— wiec dostawę te garnitury

nie elekt - ale
go nie wpisać
jako kapitału
z fundacji
wawelskiej, a
po długich per-
traktacjach!

30/9 1927
proszę przesyłać
T+18° R. B. 746

O 9 namo przysłać
jako Prezydent
Srebrzysty przybył
bieda w garniturach
per longum

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

MA ZASZCZYT

Z OKAZJI 50-LETNIEGO ISTNIENIA

TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO W KRAKOWIE

ZAPROSIC JWD

NA

R A U T

KTORY ODBEDZIE SIE W SALACH „STAREGO TEATRU“ PRZY ULICY JAGIEL-
LOŃSKIEJ WE ŚRODĘ DNIA 21-GO WRZEŚNIA O GODZ. 10-EJ WIECZOREM.

ODPOWIEDZ UPRASZANI SKIEROWAC DO SEKRETARJATU PREZYDIUM MAGISTRATU.

Nr. 204

KARTA WSTĘPU

DLA P. Dr. K l e m e n s a B a k o w s k i e g o
DO

„BARBAKANU“

NA POWITANIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
DRA IGNACEGO MOŚCICKIEGO W KRAKOWIE,
W DNIU 20 WRZEŚNIA 1927 R. O GODZINIE 9½ RANO.

WSTĘP JEDYNIE ZA OKAZANIEM NINIEJSZEJ KARTY
I TYLKO DLA OSOBY WYŻEJ WYMIENIONEJ.

Dar krakowskiej gminy izraelskiej dla Wawelu.

Krakowska gmina izraelska postanowiła z inicjatywy prezydenta Dr Rafała Landaua uczcić radośną chwilę pierwszego pobytu w Zamku wawelskim Głowy państwa przez zakupno dla Wawelu wspaniałego brązowego świecznika. Znalazłszy odpowiedni cenny okaz zabytkowy, gmina izraelska nabyła go i w dniu wczorajszym oddała do dyspozycji zarządowi król. Zamku na Wawelu. Świecznik ten jest wspaniałym okazem barokowym z początku XVIII w., o formach bardzo szlachetnych, dużych, rzadko spotykanych rozmiarów. Świecznik jest wykonany z mosiądzu z 24 wdzięcznie esowato wygiętymi ramionami w 3 rzędach, na końcach których mieszczą się szerokie talerzyki na świece, w miejsce których zostaną osadzone 24 żarówki elektrycznych. W górnej części trzonu świecznika jest umieszczony piękny orzeł jednogłowy, ponadto niżej na ramionach świecznika widnieją 16 mniejszych orłów heraldycznych. Poza ramionami są przyozdobione małymi wklęsłymi reflektorami oraz dekoracyjnymi motywami żydowskimi w postaci ośmiu siedzących na gałęziach ptaszków itp. Trzon świecznika jest u dołu zakończony wielką mosiężną kulą. Nowy dar dla Wawelu odznacza się dużą wartością artystyczną i rzadkością zabytkową. O ile bowiem dość często napotyka się świeczniki z orłami dwugłowymi, o tyle świeczniki z orłami jednogłowymi i występującymi w tak znacznej ilości należą do unikatów. Cenny dar gminy izraelskiej przyczyni się poważnie do dekoracji królewskich komnat na Wawelu. Wczoraj, natychmiast po przeniesieniu na Wawel, świecznik został zawieszony w dawnej sali sypialnej króla Zygmunta Starego, która posłuży wkrótce za sypialnię Prezydenta państwa. Równocześnie połączono świecznik z instalacją elektryczną. W sali tej zawieszono również wczoraj wielki arras, wyobrażający ofiarę dzięczynną Noego po potopie. Tu stanie również na tle tego arasu piękne łóże, ofiarowane przez prof. Dr J. hr. Mycielskiego.

Zaznaczyć należy, iż Prezydent w czasie pobytu swego w Krakowie, odwiedzi również wraz ze swą starożytną żoną bóżnicę przy ul. Szerokiej na Kazimierzu, gdzie zostanie uroczystie powitany przez zwierzchnictwo gminy izraelskiej i rabinatu.

D.

30/9 1927

Wracimusz, z miasta
notuje co zastysza
tem od miłkow:

Pahiza i wazels
nie zrolity wpa
lancin, bo myber,
tarni luyli o to
ra puznec sto
machneco, wpa
lancin, zrolity wpa
ty i towarzystwa
Znarta byto pu
sto, bo niewie,
triano o wfuiz
cin polnisi i
kardz machneco
try zela, moir
marmaj tam
loglynnowai,
wiorac z polnyn,
tarni, to wole

nie isi. W Naturze było tak, pusto, że
położant przesuwano przechodniów
pasma, puszczę u mnie u kancelarji,
warta bez trudu do katedry. Odro,
breccie ~~blanier~~ długimi i snad,
nie, ani porównania do dawnych u,
rozschlussu prądów. Wągle
różne uroczystości urzędowe za urogo
i urogo jednego urogo, więc
miał ich nie urogo. Trzeba obmy,
ale coś nowego, oryginalnego, res.
~~z~~ ze starym urogo.

Italio jest konserwatywny i
powarung, jako taki konserwuje ideę
troski o państwo, powagi władzy,
język i prawo, odnośne
u urogo i urogo do urogo
u urogo - ale u jest roz,
wary i urogo, więc do urogo
u urogo, urogo urogo
u urogo, ale urogo urogo
u urogo urogo

Ostatnie przygotowania.

Wczoraj ukończono ostatecznie urządzenie komnat wawelskich na przyjazd Prezydenta Państwa. Wygląd apartamentów na parterze i na obu piętrach obecną swą postacią przeszedł wszelkie oczekiwania. Puste i martwe do niedawna pokoje jaśnieją obecnie wspaniałem urządzeniem. Ogólny charakter apartamentów posiada cechy dostojnej, iście królewskiej powagi. Nie trzeba dodawać, iż urządzenie w tak szybkim tempie tej części pałacu kosztowało niemało trudów i wysiłków. Nie żałował ich zarząd Wawelu z rekt. Szyszko-Bohuszem na czele — to też wynik ostateczny jest w całej pełni świetny.

Wczoraj wyfroterowano posadzki na obu górnych piętrach i rozłożono wspaniałe stare perskie dywany. Równocześnie udekorowano apartamenta kwiatami, palmami i zielenią, których kilka wozów dostarczył zarząd ogrodów miejskich. Ozdobna roślinność ożywiła wspaniałe poważne komnaty królewskie.

Wygląd apartamentów.

W udekorowanych drzewkami laurowemi schodków pod arkadami krużganków wchodzi się do westybulu przy marmurowych schodach poselskich. W westybulu rozmieszczono stare cenne okazy broni siecznej, halabard itp. W kilku obszernych salach na prawo mieścić się będą garderoby, osobno dla pań i panów. Sale te z cennymi starymi stropami belkowymi przyozdobiono arasami z historii Kaina i Abła, obrazami starych szkół głównie późniejszych oraz olbrzymiemi stylowemi zwierciadłami w wspaniałych ramach. Schodami poselskiemi wchodzi się na I piętro. W klatce schodowej wiszą na ścianach z obu stron szeregi mosiężnych mis trybowanych z XVII w., roboty augsburskiej, norymberskiej i gdańskiej. Komnaty I piętra przeznaczone na mieszkanie Prezydenta i adjutanturę są umeblowane częścią stylowemi meblami empirowemi, częścią zaś wysoce artystycznymi garniturami nowoczesnemi doskonale scharmonizowanemi z wyglądem sal. Na ścianach wiszą obrazy starych szkół i arasas. Najpiękniej prezentuje się tu sypialnia Prezydenta, pomieszczona w ostatniej sali narożnej od strony Bernardynów. Lampy elektryczne są osadzone w stylowych świecznikach brązowych z XVII i XVIII wieku.

1 październik
sala
wchodząca
St 11° R B. 749

Og. 10 rano paster
dzwon klony poprostu
urozkości na
Bawach.

Wzrosty porostu
na strasem, aby
zobaczyć choć słońce
to w otwartej pa
Taca wawelskiej
le nie dostatek
zaproszenia na
naut tamże się
właśnie odbywają
na klony porostu
wawelskiej
1000 zaproszeń.
Tym którzy sami
nie wpaszała a
mici protekcyę wro
n.

Było już w tym czasie (październik) iż dworakowie

Sale reprezentacyjne.

Z I. piętra wiodą schody poselskie na II. piętro gdzie są przygotowane apartamenty reprezentacyjne, w których odbędzie się akt hołdu i raut. Na podeście schodów zwraca uwagę olbrzymi portret króla Stanisława Augusta, pendzla prawdopodobnie Bacciarellego, w wspaniale rzeźbionych złotych ramach. Ponad schodami wiszą u góry trzy wielkie pamiątkowe proporce. Pierwszy z nich czarny z malowaną postacią rycerza klęczącego pod krzyżem — to najstarsza polska chorągiew epitafialna, odnosząca się do osoby możnego następcy Kmitów na Wiśniczu, wojewody Stan. Barzego, zmarłego wr. 1571. Druga mocno wystrzępiona, czerwona z herbem Krzywda — to chorągiew wojenna hetmanów Rzewuskich. Trzecia największa czerwona z brzegiem zielonym i napisami tu rockiem — to słynna chorągiew trofealna pod Wiednia zdobyta przez Sobieskiego i ofiarowana przezeń katedrze wawelskiej. Wszystkie te trzy sztandary zostały świeżo rewindykowane z Rosji.

Z westybulu przechodzi się do wspaniałych komnat z starożytnymi freskami wojennymi i rodzajowymi z ok. r. 1530 oraz przebogate stropami kasetonowymi. Sale te urządzone są blami przeważnie z XVI i XVII wieku oraz wielkimi arasami. W pierwszej sali zwracają uwagę trzy wielkie szafy z XVII w., jedna hollenderska i dwie gdańskie, dalej renesansowe skrzynie włoskie, fotele staropolskie obite ko dybanem. Na ścianach wiszą cenne obrazy wśród nich pełne przedziwnego uroku ton z Madonną ze szkoły Filipa Lippiego oraz prz śliczny portret królowej Barbary Radziwiłłówny w koronie na głowie. W sali następnej zwraca uwagę arasy, wśród nich słynny aras francuski z XV w. z historią „rycerza z labędziem” dalej liczne portrety królów polskich oraz kle not galerji hr. Pinińskiego, portret kardyna ze szkoły Rafaela. W pokoju obok, w wież Duńskiej, gdzie się będzie mieścił fumoir, umieszczono piękny świecznik kryształowy oraz cenny garnitur mebli „chippendal”. Najwspanialszą jednak ze wszystkich komnat jest o statnia, w amfiladzie dawna sala tronowa, t

2 par. Włosek
pachnienne
T+ 14° R. B. 759.

3. par. Włosek
pachnienne
T+ 14° R. B. 745.5.

4 par. Włosek
T+ 8° R. B. 750.
Zjazd techników
Kolejowych — raut
raut za prezydentów
podatników

5 par. Włosek
pachnienne
T+ 8° R. B. 749.

6 par. Włosek
pachnienne T+ 8° R.
notem Deser x plankum ungo T+ 6° R

zw. „Izba poselska pod głowami“. W sali tej mającej wielkie rozmiary i okna z trzech stron, odbędą się główne akty reprezentacyjne. Wygląd jej jest wprost królewski. U góry wspianiały strop z głowami, z którego zwisają cztery brązowe świeczniki. Poniżej słynny fryz malowany wr. 1532 wyobrażający bieg życia ludzkiego wedle tablic Cebes. Na ścianach arasy z Adamem i Ewą i werdiury ze zwierzętami. Pod ścianami renesansowe skrzynie włoskie, z których jedna z XV w., złożona z malowaną sceną zaślubin, jest pochodzenia florenckiego. Na miejscu dawnego tronu, stoi na podniesieniu nakrytem olbrzymiem sukna czerwonym ze złotą frendzlą pompatyczne późnobarokowe krzesło weneckie, przebogato rzeźbione, obite czerwonym adamaszkiem. Sala ta wywołuje na widzu wrażenie niezapomniane.

W całości trudne zagadnienie rozwiązania wewnątrz powiodło się znakomicie. Szersza publiczność po odjeździe Prezydenta będzie miała sposobność zwiedzić te komnaty w tej samej co obecnie postaci.

Ostatnie dary.

W ostatnich dwóch dniach Wawel pozyskał nowe piękne dary. Do poprzednich swych cennych darów dodał prof. Dr Jerzy hr. Mycielski dwa bardzo piękne krzesła empirowe, zdobne starannie wykonanymi bronzami, z oparciami w postaci lir antycznych. — Dalej ofiarodawca, nie życzący sobie ogłaszania jego nazwiska, oddał Wawelowi w darze trzy ogromne bryty obicia adamaszkowego, które ongiś stanowiły własność króla Jana III Sobieskiego. Nadto tenże ofiarodawca złożył w darze cenny kandelabr stylowy.

Wreszcie dla biblioteki w gabinecie Prezydenta użyczyła bezinteresownie księgarnia Krzyżanowskiego paręset pięknie oprawnych dzieł.

Na spotkanie Prezydenta.

(PAT) P. wojewoda Darowski wyjechał wczoraj o godzinie 8 wieczorem do Szczakowej na spotkanie p. Prezydenta Rzpltej na granicy województwa krakowskiego.

6/8 Ba 749

7/8 przeto

negoda 5+ 11° R
R. 752

8/8 Sakato

negoda
T+ 11° R. B. 754. —
recut dla Stawaków

9/8 urodziny

negoda ale zimno!
T+ 8° R B. 759.

Otwarcie wystawy
malary; rzeźbary
stewachach. w Pow.
Lubk Rijkuyb

10/10 peneruallb

negoda
T+ 11° R. B. 758-5-

Goście słowaccy w Krakowie.

Przyjazd i powitanie.

Goście słowaccy przybyli wczoraj o godzinie 10.32 przed południem. Na peronie przybranym zielenia i chorągwiami stawili się w komplecie komitet przyjęcia z profesorem U. J. Drem Wł. Semkowiczem, liczni przedstawiciele krakowskich kół artystycznych i muzycznych, konsul czeskosłowacki br. Szédivy, prezydent Związku tyrystyckiego, Związek artystów-plastyków oraz liczny zastęp kulturalnej publiczności krakowskiej. Z chwilą wjazdu pociągu na peron gości powitała orkiestra 20 p. p. odegraniem kilku polskich kawałków ludowych. Ogółem przybyło 86 gości słowackich, w tem 51 członków Chóru słowackich nauczycieli (Spevácky Sbor Slovenských Učiteľov) z wybitnym muzykiem prof. Milosem Ruppeltem z Bratisławy na czele, oraz 35 członków Związku słowackich artystów-plastyków (Spolek Slovenských Umelcov), wraz z prezesem swym posem Józefem Sivakiem. W wycieczce bierze udział również kilka pań. Przybyli goście reprezentują najważniejsze sfery inteligencji słowackiej.

Z peronu przeszli goście do salonu recepcyjnego, gdzie Chór „Echa“ pod batutą prof. Waliek-Walewskiego odśpiewał hymn narodowy słowacki „Na Tatrách sa blyska“ oraz hymn czeski „Kde domov můj“, na co goście odpowiedzieli odśpiewaniem pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“. Następnie do zabranych wygłosił prof. Semkowicz gorące przemówienie powitalne imieniem komitetu jednoczącego w sobie przedstawicieli Związku artystów-plastyków, krakowskich Towarzystw muzycznych i śpiewających, Związku nauczycielstwa polskiego i ko-

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

MA ZASZCZYT

Z OKAZJI POBYTU W KRAKOWIE SŁOWACKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW I SŁOWACKIEGO CHÓRU NAUCZYCIELSKIEGO Z BRATISŁAWY

ZAPROSIC JWP.

NA

R A U T

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SALACH „STAREGO TEATRU“ PRZY ULICY JAGIELLOŃSKIEJ W SOBOTĘ DNIA 8-GO PAŹDZIERNIKA O GODZINIE 10 WIECZÓR.

STRÓJ: WIECZOROWY.

O o. u. p.

Żywność nauki!

przyjaciół Czechosłowacji. Mowca serdecznie powitał przybyłych w murach starego Krakowa i u progu ziem Polski, wyrażając szczerą radość z możliwości ugoszczenia tak drogich i miłych gości, tem większą, iż są to pierwsze odwiedziny od czasu oswobodzenia naszych narodów. Dziś gdy pękły kajdany, w które wrogowie zakuli narody słowiańskie, nadszedł czas, aby narody te nawiązały ściśle stosunki dążąc do poznania się i osiągnięcia wspólnych doniosłych celów. Z krwi wylanej z ludów słowiańskich przez zaborców powstał nieśmiertelny wielki duch Słowiańszczyzny. Ten duch, ten Swanty Wit, jest tu w tej chwili z nami i raduje się na widok naszego zbratania. Nie wolno jednak upajać się zwycięstwem. Wrogowie żyją jeszcze i czyhają na zatrącenie Słowian i zemstę. Tem więcej potrzeba dziś słowiańskiej solidarności, bezinteresownej przyjaźni i wzajemności. Stąd też dzisiejsza gościna ma szczególnie doniosłe znaczenie. Goście słowaccy przychodzą dziś do nas z bogatymi darami, któremi są skarby ducha: cudną pieśnią słowacką, która drga jeszcze tak silnie tą pierwotną słowiańską nutą, oraz pięknymi dziełami malarzy i rzeźbiarzy. Z gorącym i radosnym sercem podziwiać będziemy te twory ducha bratniego narodu i z każdą chwilą staniecie się nam drożsi i bliżsi. Otwieramy przed wami — mówił mowca — nasze serca, w których wyczytacie na dnie szczerą bratnią miłość i to gorące pragnienie, aby ta przyjaźń nasza potęgowała się z dniem każdym i aby rostała na chwałę i siłę wielkiego Swantewida, naszego ducha Słowiańszczyzny. Mowę swą zakończył prof. Semkowicz okrzykiem na pomyślność Republiki czechosłowackiej, na pomyślność bratniego i drogiego narodu słowackiego i rozwoju jego kultury. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

Następnie imieniem gości przemówił głęboko wzruszony P. Józef Sivak, prezes Związku słowackich artystów-plastyków oraz P. Miłosz Janoszka, prezes Związku śpiewackiego nauczycieli słowackich. Obaj mowcy w przemówieniach swych dali wyraz gorącej miłości, jaką wiąże naród słowacki z narodem polskim i podkreślili niezłomną wolę trwałego zacieśnienia węzłów braterstwa i przyjaźni. Następnie goście słowaccy, przy dźwiękach muzyki opuścili dworzec, witani owacyjnie przez zebraną u bram publiczność i udali się na kwatery w hotelach i w lokalach Towarzystwa krajoznawczego na Wawelu.

11/x Włonek
pygoda
 T+ 13° R. B. 754

12/x Loda S
mekra mgła
 T+ 6.5° R. B. 751.

13/x Czwartek
pygoda
 T+ 6° R. B. 754

14/x prątek
pygoda
 W nocy był
 przymrozek
 T+ 9° R. B. 745

Warcacie ohydne
 Polaka 72 mi gramy
 Dolarów jurejski - Rowy

Wernisaż w Pałacu Sztuki.

O godz. 4 po południu goście słowaccy przybyli do wspaniałego odnowionego Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, gdzie wzięli udział w wernisażu wystawy słowackich artystów-plastyków. W wielkiej sali zgromadził się zarząd Towarzystwa Sztuk pięknych z prof. Ak. Szt. pięknych Jarockim i nadradcą Drem Lepszym na czele, liczne zastępy przedstawicieli kół artystycznych, profesorzy Akademii Sztuk pięknych wraz z prof. Mehofferem i Axentowiczem, zarząd Związku art.-plastyków z prof. Wodzinowskim oraz liczni reprezentanci świata literackiego i publicystycznego. Do zebranych przemówił w krótkich, lecz gorących słowach prof. U. J. Semkowicz, dziękując artystom krakowskim za użyczenie Pałacu Sztuki na tę pierwszą wystawę słowacką w Polsce oraz prosząc artystów słowackich, aby tu, w domu sztuki polskiej czuli się jak u siebie. Następnie zebrani zwiedzili szczegółowo wystawę, która wypełniła wszystkie sale Pałacu Sztuki, oprowadzani przez P. Zoltana Palugyaya, prezesa wystawy słowackiej. Wystawa ta przedstawia się bardzo interesująco, dzięki wysokim poziomom artystycznym i zdecydowanej indywidualności twórczej zebranych dzieł malarstwa i rzeźby. Obejmuje ona prace najwybitniejszych plastyków słowackich. Utwory swe wystawili malarze: Alexy, Benka, Dodek, Fulla, Galanda, Hanula, Koveška, Krupec, Ladvenica, Ondrejczka, Palugyay, Struhár, oraz rzeźbiarze: Ballo, Ihriský, Majerský, Szovanka i Pospiszil; pozatem dwaj architekci Belusz i Chorvát wystawili interesujące nowoczesne projekty budownicze. Zebrani artyści polscy i krytycy wyrażali się nader pochlebnie o wystawionych pracach ich słowackich kolegów, podnosząc wysoką wartość wyników pracy artystycznej na Słowaczynię, gdzie sztuka obecnie poczyną się żywo rozwijać, mimo braku wyższych uczelni artystycznych. — W związku z wystawą wydano katalog w pięknej zewnętrznej postaci graficznej. Dziś o godz. 12 w południe nastąpi uroczyste otwarcie wystawy dla szerszej publiczności.

Akademja literacko-artystyczna.

O godz. 7 wieczorem goście słowaccy oraz tłumy publiczności krakowskiej zapełniły wielką salę w w. Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej, gdzie odbyła się uroczysta Akademja literacko-artystyczna. Akademja ta dała możność szerokim kołom krakowian zaznajomienia się z dziejami, życiem i twórczością materialną i duchową bratniego narodu. Dłuższy odczyt o literaturze

nowością egzosce-
no kuro elabli-
racji zdatess wst-
obecnej wst-
wst-
Cryli mate ban-
hroctwo, bo zdaty
= 58 centymów swaj-
zawrask 100 centy-
mów, jak było w 1924.)

15/x labola
pachmaru-
T-7-8° R B. 745.

16/x wrożeń
pogoda
T-7-8° R B. 746.

Barrenwar już
dawno (!) nie
było z'ednej n,
nowy stosci - wiec
mestowdreci

i muzyce słowackiej wygłosił P. Steian Krczmery, sekretarz generalny „Maticy Slovenskej“, potężnej słowackiej organizacji narodowej i oświatowej. Odczyt ten ilustrowany był recytacjami i muzyką. Następnie P. Władysław Majersky, malarz słowacki, wygłosił odczyt o malarstwie słowackim. Poza-tem na program Akademii złożyły się produkcje muzyczne i śpiewacze świetnego chóru słowackiego.

Raut w Starym Teatrze.

O godz. 10 wieczór odbył się na cześć gości w salach Starego Teatru raut wydany przez prezydenta miasta. W rauce oprócz przybyłych gości wzięli udział liczni przedstawiciele władz rządowych i miejskich, świat naukowy, literacki i artystyczny, oraz szerokie koła najkulturalniejszej publiczności krakowskiej. Znakomitem uświetnieniem rautu były doskonałe produkcje śpiewacze Towarzystwa oratorskiego, chóru „Echa“ i chóru słowackiego. Wśród najmiłszego nastroju, owianego duchem słowiańskiego zbratania i przyjaźni raut przeciągnął się do godz. 1 w nocy.

Program dzisiejszy.

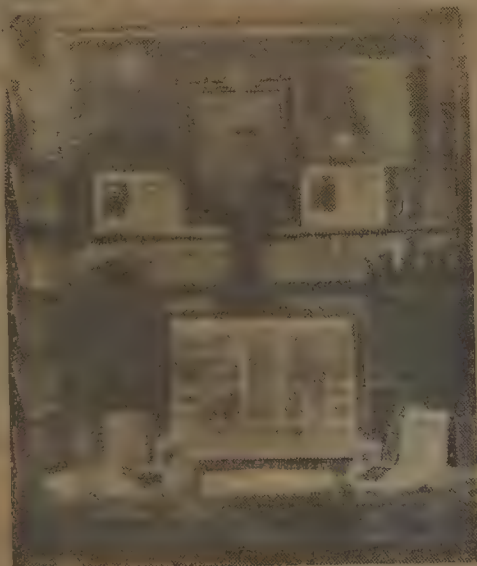
Dziś goście słowaccy o godz. 9 rano wezmą udział w nabożeństwach w kościele Marjackim i ewangelickim przy ul. Grodzkiej, poczem pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego zwiedzą zabytki Krakowa. O g. 12 wezmą udział w uroczystym otwarciu wystawy w Pałacu Sztuki. Po południu o godz. 3.30 udadzą się do teatru Słowackiego, gdzie wystawionym będzie „Kościeszko pod Racławicami“. O godz. 8 odbędzie się koncert chóru słowackiego w Starym Teatrze, poczem o godz. 10 goście wezmą udział w dwóch wieczornicach: w Domu artystów dla malarzy i rzeźbiarzy słowackich i w sali Tetmajerowskiej w Pałacu Spiskim dla Chóru słowackich nauczycieli.

W poniedziałek do południa w dalszym ciągu zwiedzanie Krakowa, po południu wyjazd do Wieliczki, wieczorem zaś o godz. 10 Chór odjeżdża do

ŻAS Z PONIEDZIAŁKU 10 PAŹDZIERNIK.

Poznania, zaś o godz. 12.55 artyści wyjeżdżają zpowrotem do ojczyzny.

Pamięci ś. p. dr. Bolesława Orzechowicza.



W Kalinkowie zmarł Dr. Bolesław Orzechowicz, w 80-tym roku, jeden z najbardziej zasłużonych obywateli, chlubnie zapisany w księdze kulturalnego dorobku Polski. W roku 1911 ś. p. Orzechowicz złożył pół miliona dolarów na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Popierania Nauki, przez co położył potężne podwaliny pod dalszy rozwój nauki polskiej. Przez tego, stworzył w łonie tego Towarzystwa dwie krajowe fundacje. Dzięki jego wielkiemu zasłatkom patriotycznym, Tow. Popierania Nauki Polskiej przekształciło się w rodzaj drugiej Akademii Umiejętności. Poza-tem ś. p. Orzechowicz w komnatach dworu kalinkowskiego nagromadził nadzwyczajnie cenne historyczne zbiory rękopiśmienne, które w czasie wybuchu wojny w przeważnej części przeniósł do Lwowa, a w roku 1919 podarował je muzeum w Lwowie.

Pogrzeb ś. p. dra Bolesława Orzechowicza odbył się we środę, 12 b. m. w Kalinkowie, rodzinny majątek ś. p. Zmarłego, ze współzawzięcia i pietyzmem, rodziny tego męża wielkiego serca i wielkich zasług dla Ojczyzny.

Za cel naszego przedstawia posmiertną wystawę wy-dawnictwa posmiertnych pamięci ś. p. Dr. Bolesława Orzechowicza umiata z inicjatywy zarządu miasta Lwowa przez księgarnię Gubrynowicza we Lwowie.



13/8 1927

Dekret o stabilizacji złotego brzmi: Art. 1) Waluta Rzeczypospolitej Polskiej oparta jest na złocie. Jednostką rachunkową waluty polskiej jest złoty. Złoty dzieli się na 100 gr.

Art. 2) Z 1 kg. czystego złota wybija się 5,924,44 złotych.

Art. 3) Jedynie monety złote wybijane na podstawie niniejszego rozporządzenia oraz bilety Banku Polskiego są środkami płatniczymi, mającymi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę bez ograniczenia kwoty, o ile w myśl obowiązujących przepisów zapłaty w inny sposób nieprzewidziano.

Art. 4) Wysokość emisji monet złotych jest nieograniczona.

Art. 5) Monety złote, wybijane są na rachunek skarbu państwa, jak również na rachunek osób prywatnych, zgłaszających do wybijania na monety złote ilości złota nie mniejszej, niż 100 gr. czystego złota.

Art. 6) Poza monetami złotymi będą na rachunek skarbu państwa wybijane i wypuszczane w obieg monety z innych metali na zasadach ustalonych w odrębnym rozporządzeniu. Wysokość emisji tych monet wliczając w tę emisję, składającą się z tychże monet rezerwy kasowe skarbu państwa nie może przekraczać kwoty 320 milionów, o ileby w tym względzie nie nastąpiło porozumienie z Bankiem Polskim.

Art. 7) Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu.

w urzędzie z
Kasy miasta
Włocławek węgla
miejscowych w
urzędzie Wro-
cławskim na 20
lecie currency Wy-
sprawczego.

Teatr zao, z
Kreskami miasta
ogłasza konkurs
z 8,000 czy 10,000 z
nagrodą na
sztukę teatralną.

Exchutory po-
datkowi miasta
się upierają, żeby
dostarczyć nie

węgla na mroźności...

Wasserausdrücki zas graatlen
chca, Akademie Wieracty i
20 gnyfj p'orow p'awieciowu i'us'er-
szolitelow Wandryje do paady
po 1000. £. muregornie (!) i
mumdurów. Ty mo nie chca,
sami wybieraci, akademiow
bo zarobiaci rozchreli, aby glosy
ty mo chca, aby rzyt mianowaci
wiedzi na siebie odium...

W r. 1928 na byi wydawa Kraj
w Poznaniu (bedzie nowy deficyt)
na ktorej na byi pawlow wotaki,
gdzie mogli by kralowz malare
si ulowiaci - ale to byty by za-
tarnio, wisi zjellat p' marelusow
z Murdym aby kralowz Pawlow
wybudowato wlasny pawlow - by-
drie wige nowy wydaceli!

Al 30% unadrap "Iraci
oswiedosci" dla propagandy
oswiedosci! Irovia

17/X 1927 poniedziałek, dobry dzień
pomimo $T + 6^{\circ} R$ B. 741.

18/X wtorek dość pogodnie —
 $T + 10^{\circ} R$ B. 740.

19/X środa. pogoda, $T + 11^{\circ} R$ B. 746.

Nowa relacja złotego.

Warszawa 19 października.

(Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wyjaśnia: Z dniem 13 października 1927 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego. Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej relacji do złota, a mianowicie z 1 kg. czystego kruszcu wybija się 5,924,44 zł., podczas gdy poprzednio wybijano 3,333,44 zł. Od dnia 13 b. m. złoty w złocie przedstawia równowartość 9,5332 gr. czystego złota, gdy poprzednio 9,31 gr., co ściśle odpowiada wartości złotego obiegowego. W rezultacie ustanowienia powyższego parytetu nastąpi przerachowanie powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia zobowiązań złotych w złocie przyczem 100 dawnym złotym w złocie będzie odpowiadało 172 nowych złotych w złocie. W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. Informacje powyższe nie dotyczą transakcyj zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu z natury rzeczy nie ulegną.

20/X czwartek

pogoda

$T + 12^{\circ} R$ B. 745.

Dziękuję ci
za rachunek
na występ z grono
morderców
i robi sobie
wielką reklamę,
mordercy imieniu

wyrobisz sobie w Murgesku cały
pejzaz jakiegoś mordercy z sobą
gdzie po hangrum powłoka że
musi chwycić mordercy teatr pol.
— Sympozjum jakis!

nie wie

21/x pyłoch, rano mokra mgła
T+8° R B. 750.

22/x sobota pogodna T+11 B. 749
Należałoby raz zrobić jabłko
porzeczki, żeby Murem Marducha
nie kupowało śmieci od "atky
stów" dlatego że są w biedzie.

Muristę darmo dowozić powini-
ny ić góres do budynków mur-
stych, nie korytkaże w sp. więcej
bóże Murem zbrakowalemu
maruist, w którym igina, rreny
moface wartosci prawdziwa.

23/x wieksza pogoda T+15° R. B. 736.

24/x poniedziałek - o południu był
ciężki deszcz uliczny.

Porównanie T+10° R. B. 736.

25/x wtorek pogodny

T+5.9 R B. 749.

Odezwa rektora Marchlewskiego.

Rektor Uniwersytetu Jagiell. Dr Marchlewski wydał do młodzieży akademickiej odezwę tej treści: „Bezustannie dochodzą mnie wieści o obniżeniu się poziomu etyki i kultury towarzyskiej u studentów. Mnożą się skargi i zarzuty na zachowanie się młodzieży akademickiej w murach uniwersyteckich i poza murami. Sprawa jest tak paląca, że muszę zająć się nią publicznie. W zakładach i biurach uniwersyteckich, w salach wykładowych giną palta, teczki, futra, żarówki i wiele innych przedmiotów; ofiarami kradzieży padają biedni i bogaci, padają swoi i obcy, pada wreszcie sam Uniwersytet.

Zachowanie się młodzieży akademickiej zaczyna być osławione; żalą się na nią władze policyjne, kolejowe itd., żalą się prywatni ludzie; młodzież nie potrafi nawet uszanować powagi murów naszej starej szkoły; dość spojrzeć na szeregi wpisujących się, walczących pięściami o miejsca, mimo wszelkich zarządzeń i uławności, nie umiejących uszanować starszych i kobiet, dość posłuchać niekulturalnych krzyków, macających ciszę i powagę uniwersyteckich murów, dość spojrzeć na poplamione atramentem i napisami ściany w Uniwersytecie.

Nie czynię z tego powodu zarzutów ogółowi młodzieży akademickiej, ale zwracam się do tego ogółu z wezwaniem do współpracy ze mną i z władzami uniwersyteckimi nad usunięciem z pomiędzy młodzieży jednostek, które stopniem etyki i kultury nie zasługują na miano akademika; zwracam się do ogółu młodzieży z wezwaniem, by pomógł mi oczyścić Młodzież Akademicką z zarzutów, jakie coraz częściej w jej stronę się kierują, by pomógł mi uchronić tę młodzież przed osławieniem jej jako czynnika niesformego, niekulturalnego, stojącego na niskim poziomie etycznym.

Do tych zaś niesformych jednostek zwracam się z ostrzeżeniem, że każde przekroczenie obowiązujących przepisów, każdy zatarg z prawem, każde nieposzanowanie władzy będę karał z całą surowością i bezwzględnością, że w wypadku zatargu z władzami nie mogą spodziewać się żadnej ochrony ze strony senatu i że w razie stwierdzenia winy na żadną poślizgliwość ze strony władz akademickich nie mogą liczyć“.

*Smutli i pchamie
proletaryatu
młodych;
mądrze
na Uniwersytecie!*

*Gdy w południe
wygrypsie się
2 Col. nowum
thum „abak“,
młody „to
1/3 występujących
Jeszcze (2
tem 3/4 zydów
rek), przekas
następnego
Lalio niera 3
nych - a następ
wygląda na
thum robleis,
Kaw wychodzi z
cyf z febrizli“.*

Brebita z prawnymi wstaciami,
chce dokonać to samo mowce
kanię, alwacę, naciele i je.
sore stygentym na wydatki -
ponieważ gwarę, bo to nie
nie cytato i nie cytata, a nie.
klony kadry kolejny, prof. 3
sordum i Unmorytelowi co się
miał. Stach co za obniżenie
porozumie umysławer, moraliz
nego i amliecy!

24/x czwartej pagoda
T + 150 R B 748.

28/x piątej pagoda
T + 150 R. B. 748.5.

Malare, klony doch. do rzadów
w Ten sekur. Przych. - rzidapz
ad miasta (z podatkami) sub,
wemyi Kolkundreest Tyngy 2
na wystawy, prowie, zakupy etc.

Amianto niebezpieczeństwo
dot. inżynierów architektów
i zbudowy (kierownik) - zdać im
myśle.

29/8 sobota, pogoda, -
T+ 12° R B. 749. -

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego, odbyło się przy szczupłym zespole radców, gdyż radcy socjalistyczni nie wzięli demonstracyjnie udziału w posiedzeniu. Zawiadomili oni listownie prezydium, iż czynią to na znak protestu z powodu przewlekania przez Radę miejską załatwienia sprawy uposażenia i ubezpieczenia pracowników zakładów miejskich.

Wobec niewnoszenia jak zwykle szeregu interpelacji przez radców z frakcji PPS., obrady potoczyły się wartko, a porządek dzienny został szybko wyczerpany. Przeważną część punktów porządku dziennego przyjęto en bloc, nie wysłuchując nawet referatów.

Z przyjętych punktów wymienić należy uchwałę w sprawie powierzenia dostawy materiałów budowlanych, smarów i olejów, dla administracji gminnej, państwowym zakładom naftowym „Polmin” na jeden rok.

Dalej przyjęto wniosek w sprawie prawa budowlanego dla wyższego Studium handlowego na parceli o obszarze 690 m. kw. w dz. XV. Budynek wystawiony ma być użyty wyłącznie na pomieszczenie Studium handlowego, oraz jego instytucji. Umowa zawiera cały szereg zastrzeżeń i warunków.

Powzięto uchwały co do rozszerzenia podgórskiego parku im. Wojciecha Bednarskiego, dalej w sprawie projektu nazw szeregu ulic, w sprawie linii regulacyjnej ulic Traugutta, Flisackiej, Podskale, linii regulacyjnej drogi polnej w Bonarce, przedłużenia ul. Rakowickiej przy Białusze, otwarcia z urzędu ulicy wzdłuż parceli gminnej w Krowodrzy, przedłużenia ul. Słonecznej do Alei Kościuszkowskiej, rozszerzenia ulicy Nowowiejskiej i linii regulacyjnej ul. Pulwarowej w dzielnicy VIII.

30/8 niedziela
pogoda
T+ 11° R B 753

31/8 poniedziałek
pogoda
bardzo ciepło
T+ 7° R B 752

Ze względu na większe znaczenie ul. Bulwarowej w przyszłości, oraz na daleką otwartą przestrzeń, zabudowanie poszczególnych bloków ma stanowić zwarte harmoniczne grupy, wskutek czego tak sylwety poszczególnych domów, ich wysokości i nachylenia dachów, muszą pozostawać w ścisłej od siebie zależności. Plany budowy domów przy ul. Bulwarowej będą przedkładane Radzie artystycznej do opinii.

Wreszcie uchwalono upoważnić prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki w zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w wysokości 300 tys. zł na cele budowy domów mieszkalnych. Pożyczka ma być zaciągnięta na warunkach, jak dwie poprzednie w tym zakładzie, a to jak pożyczka 200 tys. zł z 4 maja 1926 i 300 tys. zł z 12 kwietnia 1927. Gmina miasta przyjmuje zobowiązanie, że gotówka użyta będzie wyłącznie na akcję budowlaną domów mieszkalnych w mieście Krakowie.

Na końcu posiedzenia odpowiedział prezydent Rolle na interpelacje, a to na wniesioną przez r. Marskiego w sprawie odbudowania sali Rady miejskiej po pożarze i na interpelację r. Puchałki w sprawie pracowników tramwajowych co do statutu emerytalnego i podwyżek personalowi.

Odbudowa sali Rady miejskiej postępuje stosunkowo wolno, a to z tego powodu, że każdy szczegół opracowywany jest według wysokiej skali artystycznej, nader skrupulatnie. Wielką trudność stanowiło ustalenie, czy ściany sali mają być pokryte makatami, czy tapetami, czy też mają być malowane. Ostatecznie stało się na malowaniu ścian. Zamiast dawnego oświetlenia składającego się z drobnych lampek elektrycznych, zwisać będą ze stropu ciężkie brązowe świeczniki, artystycznie wykonane, które będzie można podwyższać lub zniżać. Kwestja pieniężna co do ukończenia tej odbudowy nie sprawia trudności.

Co do drugiej interpelacji odpowiedział p. prezydent Rolle, że statut emerytalny pracowników tramwajowych został przedłożony ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia. Toczył się dłuższy spór w Warszawie, czy statut ma zatwierdzić to ministerstwo czy też ministerstwo komunikacji. Ostatecznie statut będzie w najbliższym czasie zatwierdzony przez min. komunikacji. Mimo niezatawienia jeszcze tej sprawy, pracownicy nie ponieśli żadnej szkody przy wypłatach poborów. Sprawa podwyżek personalowi będzie rozpatrzoną

*P. Chmurel na
piąt menuażu
fikę o majej
Ramićin
blona wydatku
mym kosztom
z ill. aby
zadaniem
iagh do po y
dobrych wy
dowideln. Po
gabsi wlasni
crole mo
glity się zdo
być na to.
Kosztów
agremy
druk 576 2
blony 180 2
foler 50
806.2
za 300 czecp.!*

przez Radę nadzorczą spółki tramwajowej, dochody jednak tramwajowe nie pozwalają obecnie na stosowanie podwyżek.

Po odpowiedziach na interpelację p. prezydent Rolle zamknął posiedzenie.

1 listopad. Wn. Świątek nieobecni
męska $T + 12^{\circ}$ B. 753. wiewiórka $+ 5^{\circ}$ R.
wędrownik narodził się na ciemności

2 listopad. Święta odmowa Łowczy pułki
 $T + 5^{\circ}$ R. B. 756. —

+ Zmarł Juvenal Rozwadowski
leży, na ce le Przeuroku Sturba. —

3 listopad. Ornamenty, zamięta — u wy
leży deszcz —

$T + 12^{\circ}$ R. B. 752

4/x1 przech, do pułki pułki $T + 14^{\circ}$ R. B. 747

5/x1 sobota stwierdzenie nie przebieg
mier męska $T + 10^{\circ}$ R. B. 745.

Scj odmowa do konca kard
cy, cy gad, ju z wy
nie zbrona — zamięta ob

agrobajski pmi wyborczy, jatrozenie, sekla,
lowanie, zimno dla Drexunthary
skunowin, rorne wyptus, nie
konwydalen na idyutyrych listach
mylowy i znowi wyborci bzdrie
w Kladowie, ktory "mumer" maj
murey zabrodny.

6/XI. wieczna - Jesi pogodnie
T + 11° R B. 739.

Summa rocznica Summa sou,
alistycznego z 1923. r.

W poludnie "Lwanypere" z murey
i skandarcem zrobili pochot dla
murenia tej swojej zbrodni

7/XI ponur pogoda T + 5° R B. 735.

8/XI Wlona pogoda + 10° R

9/XI Troda pogoda + 12° R

10/XI Amant zamylone T + 10° R B. 737
potem + 7° R. - Deszcz

Nallaroma illuminacya robars
"Sweeta pamtroves" (mvolurecia wos.

swary / walcita fraszko konceptu
Przez tenże gminy i wsi
milit nie zwolnit w almanach

11/11 1924 Pielch pagoda $T+5^{\circ}$ B 727

12/11 sobota, Suroy pada —
 $T+10^{\circ}$ R. B. 736. chłape

13/11 niedziela pagoda $+10^{\circ}$ R. — wczoraj
tem -1° R. B. 749. Suroy na
Dzielnik.

14/11 piątek, drobny sury chłapani
 $T-1/2^{\circ}$ R. B. 750.5
podgotz " pagoda

15/11 wtorek pagoda $T-2^{\circ}$ R.
B. 750 1/2. staćce.

16/11 środa sury pada
 $T-1^{\circ}$ R. B. 750

Oświetlenie garame usłaje nooły
na a rozkryje je oświetlenie. W
tyturolu raprowadzone je w wielu
subrou, dolnata plant i po za plany
tami daleko.

17/II. Czwartek, zamglone $T 0^{\circ}$ - B. 749 $\frac{1}{2}$

18/II piątek zamglone $T + 0^{\circ}$ - B. 750. —

19/II Sabota pochmurno $T - 2^{\circ}$ R. B. 747.

20/II Niedziela zamglone $T - 3^{\circ}$ R. B. 750

21/II poniedziałek zamglone $T - 4^{\circ}$ R. B. 752.

22/II wtorek podniecie $T - 6^{\circ}$ R. B. 755

^{dokuczyły wiatro}
Zawrzący się Konwentyle
do strachu jego wyborczych sejmów,
wych.

O. 5. g. pupol ~~do~~ sygnat przy

- 5° urocu inicy z prapancio

trepiać po okucach jak delikatny

grad, potem karczka sygnata do

podnocy z zinnym wiatrem, śisko

23/II środa dość zagodne wygląda —

+ 1° R. otwili, śisko, B. 744. Deis

noicy 67. rok zycia.

24/II czwartek otwili $T + 3^{\circ}$ R. B. 749.

+ 2. 23/11. z bożenim smutk
Stanisław Przybyszewski

25/11 próba pąka T+O. B. 752. -
 Pauswar unao cagle muros byj
 wazystoni - wice obemie w pro.
 jekcie spomnie / Stawalego w
 W. Strawa, 3/ wyspranlinego. d.
 Senca katu przykrycie jaskre paze
 projektow spomnikowych.
 26/11 sobota slunce wstaje pure.
 wie sie przez mgly, T+30R B 759.

24/11 1922 **Marszałek Franchet d'Esperey w Krakowie.**

Marszałek Franchet d'Esperey zwiedził wczoraj w otoczeniu swej świty i starosty Tchorznickiego muzeum Czartoryskich i Narodowe, a następnie zamki i katedrę na Wawelu. Oprowadzał go kustosz Morelowski. Następnie dostojny gość został przewieziony starami ulicami miasta dla pokazania mu zewnętrznej strony starego Krakowa. O 1 wzięł marszałek udział w śniadaniu wydanem na jego cześć przez prezesa tutejszej dyrekcji kolei inż. Barwicza. Śniadanie odbyło się w małym kółku w prywatnym mieszkaniu p. Barwicza. Po południu udał się p. marszałek samochodem w otoczeniu swej świty do Wieliczki, gdzie zwiedził tamtejsze saliny powitany przez przedstawicieli zarządu kopalnianego. Wieczorem o 8 wydał konsul francuski w Krakowie obiad w hotelu Francuskim na cześć dostojnego gościa, w którym poza kolonją francuską i przedstawicielami towarzystwa przyjaźni Francji wziął udział wiceojewoda p. Duch, gen. Wróblewski i szereg innych osobistości. Wieczorem o 9 p. marszałek odjechał z Krakowa do Zakopanego, gdzie zabawi kilka godzin i przedświéźmie wycieczkę do Kościeliskiej Doliny sankami. Z Zakopanego marszałek uda się do Katowic, a stamtąd powróci do Francji.

27/11 wtorek
 mglisto -
 T+1. B 758.

Chraciele
 wycieczka
 cześnostowac,
 Kraj w Tow.
 Sztuka Przegląd.

28/11 poniedziałek pogoda $T + 1^{\circ} R. B. 756.$ —

29/11 wtorek pogoda $T + 0^{\circ} R. B. 756.$ —

30/11 środa pogoda $T + 1^{\circ} R. B. 757.$ —

1. grudnia 1927. Ciężkie, pochmurno,
 $T + 1^{\circ} R. B. 757.$

2/12 czwartek, mgliście, — $T - 2^{\circ} R. B. 757.$

3/12 piątek pogodnie $T - 3^{\circ} R. B. 756.$

4/12 sobota pogoda $T - 3^{\circ} R. B. 754$

5/12 niedziela pogoda $T - 2^{\circ} R. B. 752.$

W niedzielę zmarła 4/12 p.
wesoła pisarka Kajata Hebena
(Pajzderska) R. i. p.

6/12 wtorek pogoda $T - 2^{\circ} R. B. 753.$

7/12 środa pogoda $T - 2^{\circ} R. B. 752.5.$

8/12 czwartek mgliście pogoda stanie
 $T - 2^{\circ} R. B. 750.$

Otwarcie gmachu Kasy Chorych w Krakowie.

W niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość otwarcia nowego gmachu Kasy chorych przy ul. Batorego. W uroczystości wzięli udział reprezentanci rządu, przedstawiciele miejscowych władz państwowych, autonomicznych i wojskowych, oraz przedstawiciele zarządu i dyrekcji Kasy chorych.

Po dokładnem obejrzeniu nowego gmachu, uczestnicy uroczystości zasiedli w jednej ze sal do śniadania, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. 6/10 1927.

Pierwszy przemawiał prez. Żuławski, a następnie minister Dr Jurkiewicz, który uznał wielką pracę Kasy chorych w Krakowie — słuszną stawianą na wzór innym. W przemówieniu swem apelował minister do ubezpieczonych, aby ten wysiłek kierownictwa krakowskiej Kasy chorych umieli uszanować i ten wspaniały gmach otoczyli najczulszą opieką. Po przemówieniu ministra zabrał głos imieniem miasta prez. Rolle, który wyraził radość z powstania najwspanialszego gmachu Kasy chorych w Polsce.

Budowa pięknego, okazałego gmachu krakowskiej Kasy chorych, który rozmiarami odpowiada wspaniałym budowom podobnych instytucyj w Pradze, Norymberdze i Dreźnie — powstała za inicjatywą posła Zygmunta Żuławskiego, zasłużonego prezesa K. Ch. oraz dyrektora Kasy Władysława Zychowicza. Dzięki więc tym dwóm ludziom dobrej woli stanął w Krakowie nowy gmach, który jest chlubą ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Nowy gmach Kasy jest imponującą budowlą. Czeropiętrowy budynek dzieli się na dwie części. Frontowa mieści wszystkie biura administracyjne, zaś oficyny posiadają ambulatorja i zakłady lecznicze. Wszystkie ambulatorja i poczekalnie zostały tak zaprojektowane, że każdy dział chorób jest odrębnie traktowany, aby strony zgłaszające się do ordynacji nie stykały się ze wszystkimi, ale czekały na swoją kolej w poczekalniach dla odpowiednich chorób. Obszerne i pełne światła ambulatorja, wyposażone we wszelkie nowoczesne urządzenia lekarskie, robią wrażenie bardzo korzystne. Za sługę postawienia ambulatorjów na wysokim poziomie należy przypisać naczelnym lekarzom Kas chorych w Krakowie i Podgórzu Dr Stahrowi i Dr Glassnerowi.

Budowę tego monumentalnego gmachu rozpoczęto na wiosnę ub. roku, dom zaś został oddany do użytku członków 28 listopada br. Projektował i kierował budową arch. Wacław Nowakowski, konsultentem technicznym budowy Kasy był inż. Ronka, a przedsiębiorcą głównym arch. T. Tombiński.

9/12 wratek
pagoanie

T- 10 R. - B. 749

Wzorowy mury
5 1/2 a 7 1/2 by
zacinnanie kajs
ryca mroczne
nowe gody m
aksem.

10/12. sobota
reimglone

Wzorowy mury
dobry kajs m
bicidit marto

T- 30 R. B. 749.

Wystawa drobiu, gołębi, królików i ryb w Krakowie

Ważnym i radosnym dowodem rozwijającego się stale życia gospodarczego Krakowa i Małopolski zachodniej, jest otwarta w ubiegłą niedzielę doroczna wystawa drobiu, gołębi, królików i ryb, która w zestawieniu z wystawami lat ubiegłych pozwala stwierdzić niezbitcie wysokie postępy w dziedzinie hodowli gospodarczej ptactwa i zwierząt domowych. To też piątą z rzędu wystawą obecną, urządzoną staraniem krak. Tow. hodowców drobiu, Okręgowego Związku Tow. hodowców gołębi pocztowych i Stowarzyszenia rybaków krakowskich, przynosi świetny sukces wszystkim uczestniczącym w niej hodowcom. Praca ich, dająca tak poważne wyniki, spotkała się z uznaniem władz rządowych, czego wyrazem było przybycie do Krakowa protoktora wystawy min. rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego, który osobiście dokonał uroczystego otwarcia wystawy.

Otwarcie wystawy.

W niedzielę o godzinie 10 rano zgromadzili się w użyczonym przez wojskowość gmachu wystawy w kószarach taborów przy ul. Zwierzynieckiej liczni reprezentanci władz rządowych i miejskich, komitet honorowy i wykonawczy, hodowcy i wystawcy, duży zastęp obywatelstwa z prowincji oraz tłumy publiczności.

Przybyłego do gmachu wystawy min. Niezabytowskiego powitał w gorących słowach prezes komitetu wykonawczego p. Klementyna Schmidtowa z Krzywaczki, prosząc o dokonanie otwarcia. W odpowiedzi min. Niezabytowski dał wyraz żywemu zainteresowaniu, jakim rząd otacza działalność hodowców drobiu i ryb, uznając w pracy ich ważny czynnik rozwoju ogólnopolskiego życia gospodarczego. Po przemówieniu powyższemu minister Niezabytowski przeciął taśmę, poczem rozpoczął wraz z obecnymi gośćmi nader szczegółowe zwiędzanie wszystkich działów, wyrażając się z wysokim uznaniem o całym szeregu eksponatów. W szczególności zainteresowały go wspaniałe okazy kur zielononózek, indyków i gęsi hodowli p. Kl. Schmidtowej z Krzywaczki, dalej drób rasowy p. Wandy Głowińskiej z Raby Wyżnej, p. M. Czerwińskiej z Gaika, p. Janiny Wimmerowej z Olszowic, p. Gustawa Szaszkiewicza z Rzemienia oraz wspaniałe czarne kaczki o metalicznym odcieniu rasy „Cajouga” hodowli p. konsula W. Marchwickiego.

11/12 między
zamykane
T-40R B 749.
W nocny pypęty
Liga Narodów
veralugs zwrócić
ca „stan wojen.
my „główny pr
Libre w stoku
do Polski — co
reprezentant
Libre wzrast.
Energetyczny
gest regu Pol
chcę wywar
skutek. Podnosi
to parę ga,
bocet Pit,

Po szczegółowym zwiedzeniu działów drobiu, gołębi i królików, pomieszczonych w głównym gmachu wystawy, min. Niezabytowski udał się do osobnego pawilonu, mieszczącego dział ryb. Na dziedzińcu przed pawilonem powitała p. ministra malownicza grupa rolników i dziewcząt z Olszowic, odzianych w barwne stroje krakowskie. Delegacja ta, wznosząc gromkie okrzyki na cześć ministra, wręczyła

"CZAS" Z ŚRODY 7 GRUDNIA 1927.

mu dwie wspaniałe rasowe gęsi, przybrane we wstęgi i czapeczki krakowskie z pawimi piórkami. Również i towarzyszący ministrowi dygnitarze obdarzeni zostali pięknymi okazami strojnych gęsi, kaczek, kogutów itp. Minister przyjął dar z żywym zadowoleniem, poczem zwiedził bogaty dział ryb rzecznych, objaśniany przez asystenta U. J. inż. Zarneckiego, poczem odwiedził jeszcze dział egzotycznych rybek ozdobnych, będący nowością, wprowadzoną po raz pierwszy w roku bieżącym.

Przez całą niedzielę zwiedzali wystawę tłumy Krakowian. Zwłaszcza dzieci wyrażają swój zachwyt nad widok przepysznych okazów drobiu i zwierząt domowych. Na wystawie przygrywa stale muzyka wojskowa. Miłym urozmaiceciem jest loteria z cennymi wygranymi w postaci drobiu i ryb. Przez oba ubiegłe dni można też było stale widzieć na ulicach miasta powracających z wystawy szczęśliwców, dzierżących pod pachą gęś, indyka lub koguta. Piękną i pouczającą wystawę, która potrwa jeszcze parę dni, winny zwiedzić najszerzej koła Krakowian, a zwłaszcza młodzieży. Zwiedzenie jej dostarcza naprawdę całego szeregu miłych chwili i wrażeń.

Organizacja wystawy.

W roku bieżącym wystawa jest pod względem ilości działów szczuplejszą, niż w roku ubiegłym, niema bowiem działów owiec, kóz i psów. Zato poziom eksponatów jest o wiele wyższy. Katalog wystawy obejmuje 1024 pozycje, z których każda liczy przewaźnie po 2-3 okazów. Eksponaty nadesłało około 200 hodowców z Krakowa i całej Małopolski zachodniej. Wystawa rozpada się na 8 działów. Dział pierwszy obejmuje drób ras krajowych i zagranicznych, świetne okazy kur, pantarek, indyków, gęsi i kaczek. W dziale tym wspomniani wy-

świeckiego.

Handlowcom
150 miedzi
gumowych do
spółdzielni i orga
nizacji młodych
sejmowych. Co
nas korytuje
ta uwaga
oryginalna myślenie
cna - głupi
twor socjalist
Tow i narodowej
demokracji
Garety, cudac
kie "sa obecnie
wprost niepos
rytalic z innych
wycewkach

zej wystawcy przedstawili szereg okazów o wartości naprawdę pierwszorzędnej. Bardzo bogatym liczebnie jest dział drugi, obejmujący gołębie pocztowe i spasoze przeróżnych ras krajowych i zagranicznych. Wiele świetnych gatunków pocztowych wystawiła wojskowość. Dział trzeci obejmuje króliki, w dziale czwartym znajdujemy zwierzątka futerkowe, kuny, pyszne koty angorskie (p. A. Ma-deyskiej), a nawet jastrzębia i puchacza. Dział piąty zawiera ciekawe aparaty i przyrządy do hodowli drobiu, gołębi i królików oraz pászę i środki lecznicze. W dziale szóstym, przemysłowym, wystąpił ruchliwy i zasłużony Związek spółdzielczy Jajcz. „Jajo” oraz p. Schmidtowa z produkcją pierza. Pięknie urządzony dział siódmy zawiera w specjalnie zbudowanych akwariach okazy ryb konsumpcyjnych, gdzie przede wszystkim zwraca uwagę wspaniałych rozmiarów łosoś wystawiony przez rybaków krakowskich. Wreszcie w dziale ósmym podziwiać można wielką kolekcję rybek ozdobnych pokojowych (głównie pp. E. Filous i St. Igliński).

Szczególniej podnieść wypada wzorową organizację zarówno całości wystawy, jak i poszczególnych działów. Stanowi to prawdziwą zasługę komitetu organizującego, który zasobny w doświadczenie lat poprzednich postępuje coraz dalej naprzód w podniesieniu poziomu pięknego pokazu gospodarczego.

Przyjęcie na cześć min. Niezabytowskiego.

O godzinie 9 wieczór zorganizował komitet wystawy przyjęcie na cześć min. Niezabytowskiego, które odbyło się w sali Tetmajerowskiej w Pałacu Spiskim. W przyjęciu tem wziął udział komitet honorowy i wykonawczy, poszczególni wystawcy oraz szereg zaproszonych gości. Zebranie to minęło wśród miłego nastroju, przy dźwiękach muzyki wojskowej i suto zastawionych stołach. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień i toastów. Pierwsze z nich, zakończone toastem na cześć wysokiego gościa wygłosiła p. Kl. Schmidtowa, jako prezes wystawy. W dalszym ciągu przemawiał wiceprezes wystawy p. Szaszkiewicz, wznosząc toast na cześć armji, dalej prezes Małopolskiego Tow. rolniczego p. Dołański, rektor Marchlewski i in. Imieniem reprezentantów prasy przemówił Dr J. Dobrzycki, wznosząc toast na cześć hodowców i życząc im coraz świetniejszych postępów w pracy na polu krajowego gospodarstwa.

Mile zebranie przeciągnęło się do godziny 1 w nocy.

na przewrotność
ich polityki —
w ten sposób
ostabia się wreszcie
nie partyc lew-
żaryjne. czyli
wzmocnienia
lewie, Per Ko-
rysi dla eu-
delia, a ze szko-
dą dla ludz-
umiarowanych
biogrych się ze
stanem realnym mo-
12/12 paudebadek
zaunglone

J- 3° R. B. 745

13/12. wtorek, pochmurno
T-14^o R. B. 741.

14/12. środa pochmurnie
T-0^o R. B. 739.

Węgle sprawa do tem po 4.10. ctm.
loco pindica.

15/12. Ormulek do pogodnie - snieg
nieco uboższy dąbły i wosy
T-2^o R. B. 744.

16/12. piątek zachmurzone
nieco T-3^o R. B. 743.

Kandydaci poselscy zaa-
ferowani konfederacją, pro-
kuratorach i konwentykłach
Ostatnie sromyde konwen-
sykle użycie "listy" i ka'iz
wyleoncom gdo serce na
mumery idyotyczne
urządzenie. Iniegrada.

15/12 Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie pod przewodnictwem prez. m. Rollego odbyło się przy nader licznych udziale radców. Na początku prezydent odebrał ślubowanie od nowo powołanych radców miejskich pp. Leona Tomasika i Stanisława Stączka.

Następnie sekretarz prezydjalny p. Strasiak odczytał szereg interpelacji i nagłych wniosków w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników budowlanych, trzynastej pensji dla funkcjonariuszy miejskich; podwyższenie opłat telefonicznych; jak również w sprawie konieczności wykonywania przez policję przepisów dotyczących ruchu ulicznego.

Ze spraw będących na porządku dziennym uchwalono wnioski co do stabilizacji niższych funkcjonariuszy elektrowni miejskiej, awansowania niższych funkcjonariuszy gminnych oraz podwyższenia dodatków ogólnych dla personelu miejskiej straży pożarnej. Przy dokonywaniu zmiany regulaminu straży pożarnej, wprowadzono przepis, że strażacy, którzy nie mają 5 lat służby, nie mogą wstępować w związki małżeńskie.

Dalej uchwalono objęcie poręki do wysokości 50 tysięcy zł za zobowiązania Zgromadzenia Braci Albertynów z tytułu udzielonego im kredytu dla hurtowni soli. Uchwała będzie przedłożona wojewodzie w Krakowie do zatwierdzenia.

Na dokończenie domu w Dąbiu dla robotników gazowni miejskiej uchwalono zaciągnąć 15.000 zł pożyczki w Banku gospodarstwa krajowego. Dalej uchwalono na rok 1928 pobieranie dodatku gminnego do podatku przemysłowego, podatku gruntowego, oraz podatku od nieruchomości w dotychczasowej wysokości, pobieranie opłat mytniczych od zwierząt domowych, automobilów i autobusów i opłat miejskich od zwierząt doprowadzanych na centralną targowicę miejską.

W sprawie wniosku podwyższenia opłat od psów na r. 1928 na 40 zł rocznie płatnych w dwóch ratach półrocznych, radca Ziffer (PPS.) proponuje opłatę tę podwyższyć do 50 zł, ogromną jednak większość Rady przyjęła w głosowaniu opłatę 40 zł, przeciw głosom socjalistycznym. Incydent ten wywołał pewne ożywienie w dosyć monotonicznych obradach.

17/12 Sobota
pogoda

P-8. R. B. 748

Gadatkowy nawiązanie
oryginal gminny
Pochmurność
określenie 1500. z
od państwa na
korabacis
wielu wrennik
stwierdzenie - (skypen)
dyru jedno z
4 - 1) 3 jacyś
inn jeden z
w sprawie 1, ze
kwota i 1/2 Pz.
nia podalumer.
Zapewnia to

W związku z pracami przygotowawczymi dla przeprowadzenia wyborów do sejmiku i senatu pre-
liminowano na nadzwyczajne wydatki zł 75.000.

Przyjęto następnie budżet dodatkowy na prace
związane z rejestracją zwierząt gospodarskich w
wysokości 4000 zł.

Uchwalono gwarancję gminy w wysokości zł 700
tys. Spółce „Caro“, przedsiębiorstwu dla prowadze-
nia i popierania handlu bydłem, mięsem i przetwo-
rami zwierzęcymi, jako prowadzącemu z ramienia
miasta krakowska, Kasę targową, na czas trwania
kontraktu do końca marca 1932.

Dalej przyjęto uchwały co do regulacji ul. Bulwa-
rowej, ul. Jerozolimskiej, Al. Skrzyneckiego, ul.
Grzegórzeckiej obok fabryki Zieleniewskiego, ul.
Łobzowskiej, ul. Bronowickiej, ul. Deckerta, ul. Gro-
madzkiej i co do przeznaczenia gruntów zajętych
obecnie przez bastjon III.

Następnie Rada miejska uchwaliła powołać na
członków okręgowej komisji wyborczej do sejmiku:
Dra Tillesa; Dra Gertlera; Dra Rosenzweiga, Dra
Rozmarynowicza, na zastępców: Dra Meiselsa, Dra
Dymidowicza, Dra Kropacza i Staszczaka. Na człon-
ków okręgowej komisji wyborczej do senatu: Dra
Wielgusa i Dra Heskigo, na zastępców Dra Drob-
niaka i Dra Ujejskiego. Wreszcie powołano 70 człon-
ków do obwodowych komisji wyborczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydent
udzielał odpowiedzi na interpelacje z poprzednich
posiedzeń. W sprawie akcji dożywiania działwy
szkolnej, odpowiada wicepr. Dr Schneider, że gmi-
na wyasygnowała na ten cel 10.000 zł dla Rady
szkolnej na ręce p. Janika do rozdziału między ko-
mitety szkolne. Akcja dożywiania prowadzona jest
już od 1 listopada i pochłania od 2 do 3000 zł mie-
sięcznie. Gmina ponadto w szkołach zaprowadziła
piecyki gazowe na przygrzewanie strawy dla
działwy.

Następnie udzielał odpowiedzi wicepr. Sare w
sprawie odszkodowań za wybuch w Witkowicach.
Miasto otrzymało na ten cel 100.000 zł i te rozdzieli-

ło, obecnie zaś uzyskało od rządu dalsze 50.000 zł.
Wicepr. Wielgus dawał wyjaśnienia w sprawie re-
zerw zbożowych, w sprawie uporządkowania placu
Nowego, ściągania podatków od lokali itd. Wreszcie
wicepr. Ostrowski odpowiedział na interpelację w
sprawie zakupu nowego samochodu dla elektrowo-
zu miejskiej.

Hej, Jerozolim-
skiej. Jak
tęto ma odłożyć
być? Wreszcie
to może się
sawać w kon-
tem, karłach.
A gdybyśmy ja
tak chcieli
nawet się up-
na skrypcach,
to Panstwo
miałoby mi
Jeszcze stę-
pować.

1. Sprawa

między

T-10° R. B. 748.
pogodnie.

Surcy jaada

19/12 puławy - drabiny kurek,
całkowicie odprężone

T - 11° R. - B. 748.5.

20/12 włochy pigoła, stajnie

T - $11\frac{1}{2}^{\circ}$ R. B. 752.

Salus kumata zjawia się na zachodniej stronie.

O woda lot byty zimny lekkie,
wisi obecnie trwałe mrozy z
bardzo dofuwaniem. Nawe drzewy
i narkotyki o całościach sece,
nark "to obecnie latowanie.

21/12 środa pogodnie T - $11\frac{1}{2}^{\circ}$ R. B. 753.

Główna uwaga "reprezentacja"
nie polowanie w lesie walskim, na
które zaproszono 60 "rygusłów",
"sombagsjägerów", przykutek kark,
Izby, kark etc. W mrozie mrozi
z arloblowic, że przygotowanie jest
na woli Guda ratunkowa.

Zażegnanie katastrofy braku prądu elektrycznego.

Z powodu nagłego obniżenia się poziomu wody na Wiśle, elektrownia, której maszyny obsługiwane są wodą z Wisły, stanęła nagle wobec niemożności dostarczenia prądu dla budynków w mieście. Zarząd elektrowni już w godzinach przedpołudniowych zmobilizował wszystkie rozporządzalne siły, by zażegnać grożącą miastu katastrofę. Wezwano nadto do pomocy straż pożarną, oraz wojsko, które wysłało żołnierzy z 5 pułku saperów. Brak światła groził przede wszystkim domom i ulicom zaopatrywanym w prąd stały. By w miejscu, gdzie woda się obniżyła i nie dochodzi do rury dopływowej, poziom jej podwyższyć, wojsko poczęło sypać tamę w kształcie kolana, a równocześnie straż pożarna, od godziny 1.30 w południe, zasila krytyczne miejsce wodą wodociagową, czerpaną do zbiorników przy pomocy węży długości 300 mtr. z hydrantów w ul. św. Wawrzyńca.

Mimo to wszystkie prace, prowadzone w gorączkowym tempie, elektrownia już o godzinie 13. widzieliśmy się zmuszoną częściowo prąd stały wyłączyć, skutkiem czego w godzinach popołudniowych brakło światła w domach przede wszystkim w dzielnicy Kaźmierz, dalej w ulicach Grzegórzeckiej, Podzamczu, Basztowej (częściowo), Radziwiłłowskiej, Pawiej, Niecałej, Pańskiej, Lubicz (częściowo), Strzeleckiej, Kanoniczej, Straszewskiego (częściowo), Stolarskiej, Poselskiej, oraz Starowiślniej (częściowo). Drukarnie, teatry świetlne, oraz teatr miejski nie zostały pozbawione światła.

Wyłączanie prądu odbywało się przez monterów w kilkuset domach, co uskuteczniło w kilku godzinach.

Dzięki usilnej pracy wojska, zdołano koło godziny 8 wieczorem tamę na Wiśle ukończyć. Od brzegu od strony elektrowni saperzy w głąb Wisły na przestrzeni 40 mtr., wbili cały szereg pali, a miejsca te zasypali następnie kamieniami, przez co utworzyła się ukośna tama, podnosząca wydatnie poziom Wisły, tak, że odkryta uprzednio przez spadek zwierciadła rura dopływowa elektrowni znowu znalazła się pod wodą.

Wznowienie
prądu stałego,
decyduje o
m, że spalił
się zamek w
drukarni, za-
nego strasza
w Taraszkowsko.
Anelionum ergo
obblatet i
obrazem podobno
uratuвано.
Woda marta i
trudno było
rehabilitacji. Podob-
no palący się sufit
spadł i zalał
Kilku ratujących,
Strasza wrtoda,
a dodatkowy cios
y.

Z tą chwilą sytuacja się zmieniła, a koło godziny 3 wieczorem wysłano znowu na miasto cały sztab monterów, którzy wyłączone budynki poczęli znowu włączać do sieci elektrycznej. Późną nocą prace te dobiegały końca, a w dniu dzisiejszym miastu naszemu nie będzie już zagrażać bezpośrednio niebezpieczeństwo braku prądu.

Całą akcją kierowali w braku prezydenta Rollégo, który wyjechał do Warszawy, wiceprezydenci miasta pp.: Sare, Ostrowski i Wielgus. Roboty w elektrowni prowadzone były przez kierownika ruchu inż. Nowakę, oraz przez pomocniczych inżynierów.

Olbryzmią, zasługę w zmniejszeniu i odwróceniu katastrofy należy przypisać wojskowości, która wzięła akcję w swoje ręce przez użyczenie saperów, pracujących niezmordowanie przy dojmującym mrozie przez szereg godzin.

Na racuero
chymata

22 czwartek

XII piątek

T- 13° R. B. 747.

Stawa natunko,
na cnggle apatru
je nocy i u.

szu odmirarane. Wiata, podobno
cata, stauga - w całej Europie
solne mory.

23/12 piątek piątek T- 2° R B. 735

o 10 rano chwila padawki mży
jałoby drobny deszcz. Potem stanice

Na reprezentacyjnym polowaniu,
w wali postrelono jednego z nagonki.

24/XII Sobota, zamglone

T+ 1° R B. 731.

Witla, Chlapa, odnili

25/12 načrtala Bard stava, 34
Freije

T+3° R. B. 733. deset
ponovo - obatiato.

26/12 previdrat. stovice!
T+3° R B. 736. —

Obato z roztajateho sniegu.

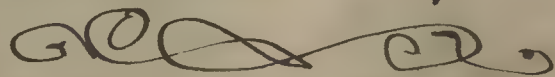
27/12 wtorek mokra mrza —
ponovo T+3° R. B. 735.
Obatno - popot sniegu T-1° R

28/12 streda pregodne zima!
T-5° R. B. 737.

29/12 Čtvrtok pregoda stave
T-7° R B. 739.

30/12 Piatek pregode
T-9° R. B. 754.

31/12 Subota Koniec roku —
T-4° R. B. 755 — ponovo.

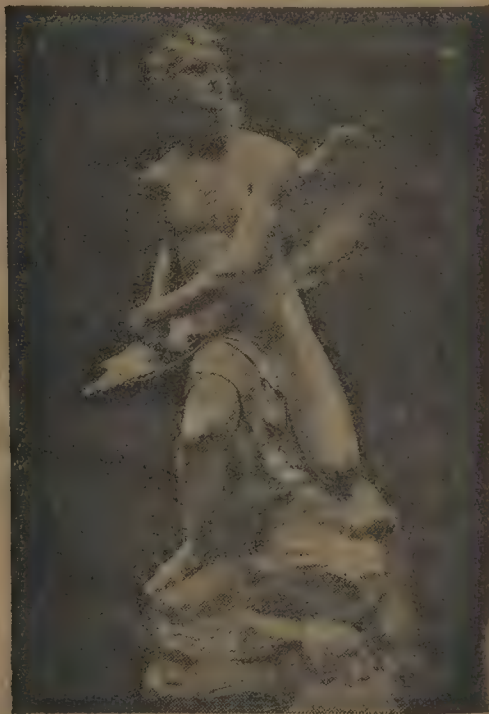


Gospodarka p.p. Kaspery
Muchewski i Leporello
w Tow. Schulzky

„Wykopaliska“ w Krakowskim Pałacu Sztuki.

Kraków, 11 września.

Nowa dyrekcja Pałacu Sztuki odkryła, jak wiadomo, pod grubą warstwą ziemi, gruzu i śmieci, rozmaite dzieła sztuki, którym musi się skutkiem tego nadać miano „wykopalisk”. Dzieł wszystkich wykopano kilkanaście. Karygodne to



barbarzyństwo napletnowaliśmy swego czasu w naszym piśmie, obecnie tylko zaznaczamy, że wszystkie te dzieła pod odczyszczeniem i obmyciem, znajdują się w pieczolowitem przechowaniu. Znaleziony w starym śmietniku nieznany



list Wyspiańskiego, przechowano w Archiwum dyrekcji. Dzięki energii nowej dyrekcji, która winnych pociągnie jeszcze do odpowiedzialności, Pałac Sztuki stanie się znowu atrakcją kulturalnego Krakowa. — W numerze dzisiejszym po-

Dekret Prezydenta o stabilizacji złotego.

W Nr. 85 „Dziennika Usług” ogłoszono następujący dekret Prezydenta o stabilizacji złotego.

Art. 1. Waluta Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na złocie. Jednostką rachunkową waluty polskiej jest złoty (zł.). Złoty dzieli się na 100 groszy (gr.).

Art. 2. Z jednego kilograma czystego złota wybita się 5924.44 złotych.

Art. 3. Jedynie monety złote, wydane na podstawie niniejszego rozporządzenia, oraz bilet Banku Polskiego są środkami płatniczymi, mającymi moc umiarzania zobowiązań przez zapłatę bez ograniczenia kwoty o ile

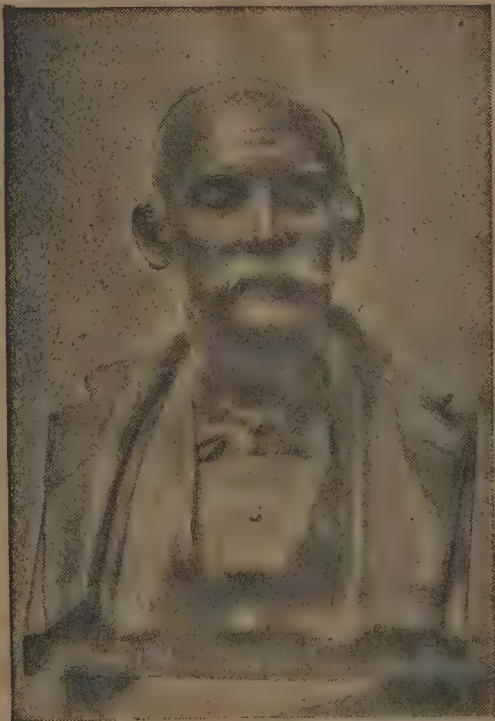
w myśl obowiązujących przepisów zapłała w inny sposób nie jest przewidziana.

Art. 4. Wysokość emisji monet złotych jest nieograniczona.

Art. 5. Monety złote wydane są na rachunek skarbu, jak również i na rachunek osób prywatnych, zgłaszających do przebiccia na monety złote ilość złota nie mniejszą niż 100 gramów czystego złota.

Art. 6. Poza monetami złotymi będą na rachunek skarbu państwa wydane i puszczane w obieg monety z innych metali na zasadach, ustalonych w osobnem rozporządzeniu.

Wysokość emisji tych monet, wliczając w tę emisję składające się z tychże monet rezerwy kasowe skarbu państwa, nie może przekroczyć kwoty 320,000,000 zł. o ile w tym



dajemy kilka reprodukcji dzieł wykopanych ostatnio z pod gruzów śmiecia w Pałacu Sztuki. Są to mianowicie: „Genjusz zrywający pęta” niezapomnianego Kurzawy. Zdruzgotany ten gips znaleziono w rupieciach i odpowiednio zrekonstruowano. Odlany w bronzie, stanie on przed Pałacem Sztuki. Dalej widzimy popiersie kobiece, wykonane w marmurze kararyjskim. Jest to portret hr. Arturowej Potockiej, dłuta Guyskiego. Ostatnia nasza ilustracja przedstawia popiersie z brązu art. Rygiera, przedstawiająca portret poety Lenartowicza.

względnie nie nastąpi porozumienie z Bk. Pol.

Art. 7. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie w przedmiotach, unormowanych niniejszym rozporządzeniem tracą moc przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 37/1924, poz 401), ustawy z dnia 23-go czerwca 1925 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 kwietnia 1923 r. w przedmiocie zmiany systemu monetowego (Dz. u. p. Nr. 67) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 października 1926 w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego (Dz. u. p. Nr. 106 par. 610).

1010 Jony Krakowskiego Tow. Technicznego.

W dniu wczorajszym szerokie koła techników i inżynierów święciły niecodzienną uroczystość. Krakowskie Tow. techniczne, najstarsze i najpoważniejsze w Polsce zrzeszenie pracowników technicznych, obchodziło wczoraj jubileusz 50-lecia swego istnienia. Wyrazem szerokiej sympatii i głębokiego uznania, jakie zdobyło sobie w społeczeństwie Tow. techniczne dzięki sumiennej i bogatej w świetne wyniki półwiekowej działalności, był tłumny udział w uroczystościach jubileuszowych kół inżynierskich krakowskich i zamiejscowych, mnogość delegatów ze wszystkich większych miast polskich oraz liczne depesze i życzenia nadesłane ze wszystkich stron państwa.

Przebieg jubileuszu miał charakter pełen powagi i serdeczności. Dzień uroczysty rozpoczęło o godz. 9 rano solenne nabożeństwo w kościele św. Anny, odprawione przez ks. Masnego. W czasie nabożeństwa wykonał chór „Echa” pienia religijne. Po mszy św. celebrans przemówił od ołtarza do licznie zgromadzonych uczestników obchodu, podkreślając znaczenie jubileuszu i życząc Towarzystwu technicznemu pomyślności i błogosławieństwa Boga w dalszym rozwoju.

Po nabożeństwie zebrani udali się do pięknie udekorowanego sztandarami i zielenią gmachu Towarzystwa przy ul. Straszewskiego l. 28, gdzie wielką salę posiedzeń i przyległe ubikacje wypełniło szczerlnie paręset osób, głównie członków Towarzystwa technicznego z Krakowa i prowincji. W pierwszych rzędach zasiadli reprezentanci władz z prezesem okręgowej dyrekcji robót publicznych inż. Dudkiem oraz prezydentem inż. Rollem na czele, nadto zajęli tam miejsca liczni delegaci pokrewnych organizacyj technicznych z całej Polski. Uroczyste posiedzenie jubileuszowe otwarł dłuższem gorącym przemówieniem prezes Towarzystwa inż. Dr Julian Czapliński, witając w serdecznych słowach zebranych gości oraz przedstawicieli władz i delegatów pozakrakowskich. Mówca oddał też hołd pamięci twórców Towarzystwa, podnosząc zasługi obecnego na sali inż. Władysława Kaczmarzkiego, który jest członkiem Towarzystwa od pierwszej chwili założenia tegoż. Dalej podkreślił prezes Czapliński 48-letnią działalność dla Towarzystwa zasłużonych jego członków, wicepr. Sarego, architekta T. Stryjeńskiego i arch. St. Odrzywolskiego, twórcy domu Towarzystwa w Krakowie. W dalszym ciągu przemówienia przedstawił prezes olbrzymie zasługi, jakie położyło Towarzystwo techniczne, pierwsza tego rodzaju organizacja w Polsce, dla ogółu świata pracowników technicznych przez ugruntowanie w najcięższych warunkach w latach niewoli powagi i znaczenia stanu inżynierskiego w społeczeństwie, przez zabieranie głosu we wszelkich aktualnych sprawach miejscowych i ogólnokrajowych, wreszcie przez podniesienie na wysokie poziomy zawodów i wiedzy technicznej. Mowę swą zakończył prezes Czapliński wyrażeniem nadziei, iż Towarzystwo w odrodzonej ojczyźnie pójdzie naprzód drogami europejskiego rozwoju i postępu dla budowa-

nia mocnych fundamentów pod gmach państwowości polskiej.

Z kolei wstąpił na mównicę prezes Dyrekcji robót publicznych inż. Dudek, który w zastępstwie ministra robót publicznych Moraczewskiego, zapewnił o sympatjach, jakimi otaczają władze państwowe polski świat techniczny i złożył Towarzystwu imieniem rządu gorące życzenia. Dalej składał życzenia rektor Akademii górniczej inż. Chromiński, pozdrawiając Towarzystwo hasłem górniczym „Szczęść Boże“, poczem zabrał głos imieniem Polskiego Instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego dyrektor tegoż instytutu inż. Ludwik Piekarski z Warszawy, wyrażając w pięknej przemówieniu wdzięczność za okazaną przez Towarzystwo krakowskie pomoc i współpracę. Mówca imieniem Instytutu złożył Towarzystwu technicznemu w darze piękną plaketę brązową z widokiem kolumny Zygmunta III, oraz pierwszą fachową publikację Instytutu, którą jest praca inż. Piotrowskiego p. t. „Wodociągi i kanalizacja miast polskich“.

Dalej składali Towarzystwu jubileuszowe życzenia dyrektor szkoły przemysłowej inż. KostECKI, następnie inż. Rybicki imieniem Związku zrzeszeń technicznych i lwowskiego Towarzystwa Politechnicznego, dalej prezes warszawskiej Rady stowarzyszeń techników i rektor Politechniki w Warszawie inż. Radzi-szewski, oraz inż. Gułkowski, imieniem Związku Towarzystw inżynierów kolejowych w Warszawie.

Wreszcie zabrał głos prezydent miasta inż. K. Rolle, od lat 30 członek Towarzystwa, który imieniem miasta złożył hołd zasługom Towarzystwa oraz przedłożył zebranym obszernie sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres pięćdziesięciu lat. Mowę prezydenta zebrani przerywali często oklaskami.

Po uroczystem posiedzeniu zebrani udali się na wspólny obiad, który minął wśród miłego, koleżeńskiego nastroju, przyczem wygłoszono wiele serdecznych przemówień i toastów. Po południu o godzinie 4-tej nastąpiło przy tłumnym udziale uczestników jubileuszu i reprezentantów władz uroczyste otwarcie zorganizowanej w związku z jubileuszem wystawy budownictwa wodnego w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej. Otwarcia dokonał pięknym powitalnem przemówieniem prezes inż. Dr Czapliński, podnosząc, iż jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce. Następnie organizator wystawy nadradca inż. Marjan Nawrocki oprowadził zebranych po wystawie, udzielając szczegółowych objaśnień. Wystawa rozmieszczona w szeregu wielkich sal na I i II piętrze Muzeum, udekorowanych kwiatami i zielenią, prezentuje się nader bogato i interesująco. Składa się ona z ciekawych modeli budów z zakresu inżynierji wodnej, map, wykresów, fotografii, wzorów narzędzi i materiałów itp. Wystawa obejmuje działy: dróg wodnych, regulacji rzek żeglownych i spławnych, wyzyskania sił wodnych, regulacji potoków górskich i meljoracyi, robót assanizacyjnych miejskich, jak kanalizacji i wodociągów. Najciekawsze eksponaty nadeszły: ministerstwo robót publicznych i podległe mu organy zwłaszcza z b. zaboru austriackiego i z województw zachodnich, dalej samorzady miejskie Warszawy, Krakowa, Wilna i t., ministerstwo handlu i przemysłu (budowa portu w Gdyni), z firm prywatnych: Ulen et Comp. z Nowego Yorku, która to firma prowadzi w kilku miejscowościach zaboru rosyjskiego roboty wodociągowe, dalej francusko-polskie Towarzystwo budowy portu w Gdyni, oraz mnóstwo innych prywatnych przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych. Pewna część ciekawych eksponatów z Szwajcarii nie zdążyła na czas i zostanie wystawioną dopiero w dniu jutrzejszym. Do najciekawszych eksponatów zaliczają się

modele i plany budowy dróg wodnych i portów, projekty nadesłane z Gdyni, Warszawy, Kopenhagi. Kraków ma swój dział osobny z projektami i fotografiami prac będących w robocie lub już wykonanych. Szczególną uwagę zwracają projekty urządzeń wodno-elektrycznych, prowadzonych na wielką skalę w Gródku i Porąbce (na Sole między Kętami i Żywcem), oraz obrazy prac meljoracyjnych Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie za 40 lat działalności. Z Szwajcarii nadesłano ciekawe konstrukcje urządzeń mechanicznych, stosowanych przy budowie jazów, przegród, dołin itp. W całości wystawa daje obraz całości kształtu wysiłków na polu budownictwa wodnego w Polsce i zasługuje ze wszęch miar na dokładne poznanie przez szerszą publiczność i młodzież szkolną.

Wieczorem o godz. 10 odbył się w salach Starożytnego Teatru raut wydany z okazji jubileuszu Towarzystwa Technicznego przez gminę miasta Krakowa. W rautcie wzięły tłumny udział szerokie sfery kulturalnego społeczeństwa krakowskiego oraz liczni przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Wśród nader milego nastroju raut przeciągnął się do godziny 1^{ej} w nocy.

Dziś członkowie Towarzystwa i przybyli z po-za Krakowa goście wezmą udział w fachowych wyjeżdżkach w okolice Krakowa, na Śląsk i do Anglii, gdzie zwiedzą nowe prace i urządzenia techniczno-inżynierskie. Dr J. D.

O grób na Montmartre.

Doniosło jedno z pism, że wobec przewiezienia zwłok Słowackiego do Polski, uroczystości, urządzone rok rocznie przy grobowcu poety na paryskim cmentarzu Montmartre w rocznicę jego śmierci, nie będą się już nadal odbywały.

Dlaczego? Czyżby grób, z którego ziemią zmieszaly się na zawsze prochy Słowackiego — gdyż zaledwie niewielką garść zachowanych kości przewieziono do Polski — nie był już dziś jego grobem?

Obok różnych, mniej lub więcej fantastycznych pomysłów, łączących się ze sprawą przewiezienia zwłok, wyłonił się również (i to w samym Komitecie) projekt sprowadzenia do Polski pomnika grobowego z Paryża i umieszczenia go na dziedzińcu wawelskim.

Już sam ten projekt świadczy o niezrozumieniu znaczenia, jakie ma grobowiec poety na paryskim cmentarzu, gdzie powinien nie tylko pozostać, ale być otoczony jak najtroskliwszą opieką.

Grób Słowackiego na Montmartre posiada przede wszystkim wielkie znaczenie propagandowe dla Polski dzisiejszej. Uroczystości, urządzone przy nim, powinny się odbywać nadal. Należałoby jedynie umieścić na grobowcu napis (również w języku francuskim) z datą przewiezienia zwłok do Polski.

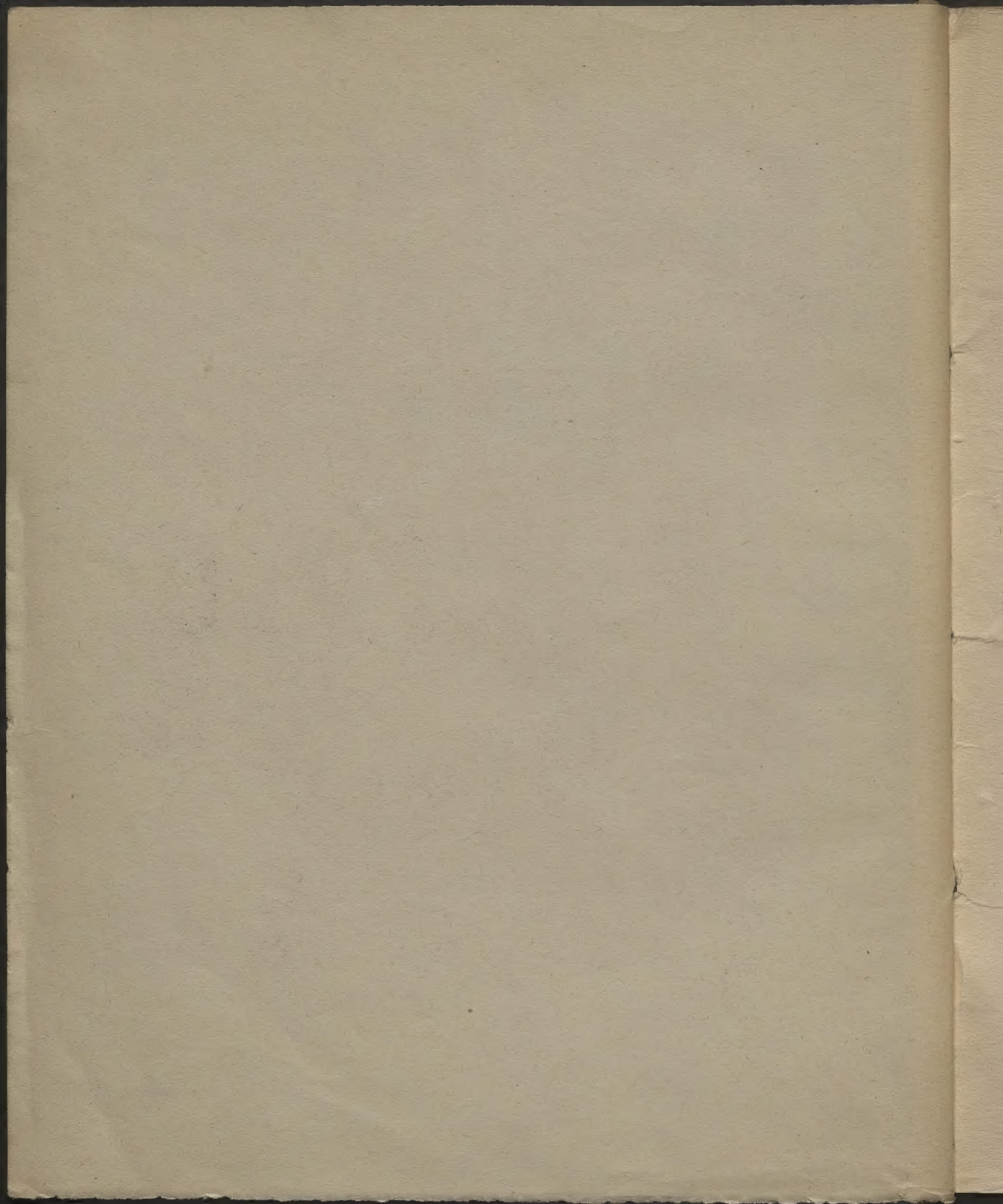
Jak wiadomo, miejsce grobu poety zakupił niedługo Szczęsny Feliński na własność wieczystą, a pomnik, ozdobiony portretowym medaljonem

prof. Władysława Oleszczyńskiego, wykonany według projektu francuskiego malarza Karola Pettinaud, przyjaciela Słowackiego, jest w zasadzie (krzyż na skale) pomysłem samego poety. Podobny projekt grobowca narysował Słowacki dla zmarłej w Krzemieńcu kilkuletniej Melanki Januszewskiej, zastrzegając się, że w razie niewykonania pomysłu, rysunek grobu przeznacza dla samego siebie. Już i z tego względu pomnik na Montmartre godzien jest szczególniejszej opieki.

Przy sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć, że czas byłby również, aby ambasada polska w Paryżu postarała się o umieszczenie tablicy pamiątkowej na domu, w którym zmarł poeta. Dom ten wznosi się przy ulicy Ponthieu, oznaczony obecnie liczbą 34.

Sprawę upamiętnienia domu śmierci Słowackiego w Paryżu poruszałem w prasie kilkakrotnie. Niestety, do dzisiaj myśli tej nie zrealizowano.

Jan Pietrzycki.



Ruch wydawniczy.

Klemens Bakowski: Fraszki demokratyczne
(Drukarnia „Głosu Narodu“ — stron 135 —
cena 1.50 zł. w Księgarni Polskiej ul. św. Krzy-
ża). — Zbiór ten fejttonów, drukowanych
w naszym piśmie, obejmuje fraszki polityczne,
społeczne i obrazki nowelistyczne, odznacza się
humorem i aktualnością treści, a wobec zupeł-
nego prawie zanika literatury humorystycznej,
będzie niezwykle przyjemną lekturą.

